



PLAC CZERWONY W MOSKWIE

Droga zwycięskiego socjalizmu

31 LAT temu Wielka Rewolucja Socjalistyczna oznajmiła światu zwycięstwo nowego typu stcsunków między ludźmi i między narodami. Zniesienie ucisku narodowego we wszelkich jego postaciach i proklamowanie prawa narodów do samokreślenia było jednym z pierwszych aktów prawodawczych nowej rewolucyjnej władzy w Rosji — władzy radzieckiej.

W tym samym czasie, kiedy w gabinetach ministerialnych zachodniej koalicji imperialistycznej myślano o tym, jak ratować carat, który uczynił Rosję więzieniem narodów i wspólnie z dwoma innymi zaborcami od stu lat z górą gnębił Polskę, w tym samym czasie, kiedy imperialiści niemieccy grabili ziemię polską, czyniąc daremne, komedianckie próby tworzenia marionetkowego „państwa“ składającego się z okolic Warszawy i Lublina — Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w imieniu rewolucyjnych i demokratycznych sił Rosji proklamowała prawo narodu polskiego do wolności i niepodległości.

„Carat, który w ciągu stu lat dawił zarówno naród polski, jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska — głosiła odezwa Sowietu Piotrogrodzkiego, załączka przyszłej zwycięskiej władzy radzieckiej — Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samokreślenia politycznego narodów, i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym“ (14 marca 1917).

W listopadzie 1917 r. rewolucyjne siły Rosji pod wodzą partii bolszewickiej zwyciężyły ostatecznie, przekształcając najsłabsze ogniwo łańcucha imperialistycznego, imperium carskie, w pierwsze socjalistyczne państwo świata. Zwycięstwo Rewolucji Listopadowej przyniosło wolność i niepodległość narodom uciśnionym przez carat. Dzięki zwycięstwu Rewolucji Listopadowej niepodległość Polski z politycznego postulatu stała się rzeczywistym faktem politycznym.

Ale rewolucyjne siły klasy robotniczej i całego ludu pracującego w Rosji złamały opór rosyjskich

klas posiadających i zwycięsko odparły imperialistyczną interwencję przeciw młodemu państwu radzieckiemu. Rewolucyjne siły klasy robotniczej i mas pracujących w Polsce poniosły porażkę. Ten fakt nadał szczególny charakter niepodległości Polski i na całe dwudziestolecie przesądził o jej losach. Wrogowie klasy robotniczej, wrogowie wolności

która uczyniła z Polski przyczółek imperializmu do walki z państwem Rewolucji Listopadowej, koncepcji która stanowiła wyznaczenie wiary legalnych partii i legalnych kierunków politycznych w Polsce przedwrzesniowej, zarówno tych które oficjalnie popierały reżim sanacyjnej dyktatury, jak i tych, które oficjalnie znajdowały się w „opozycji“. W tej fałszywej

ność narodu polskiego, uznali ją bez zastrzeżeń i na zawsze, i uczynili to będąc świadomymi, że niepodległość Polski odpowiada interesom nie tylko Waszym ale i naszym“. (Z odezwy rządu radzieckiego do narodu polskiego z dn. 2.II. 1920 r.).

Przez cały niemal okres istnienia międzywojennej niepodległości rewolucyjny ruch robotni-

wolucja Socjalistyczna, naród polski odzyskał niepodległość — tym razem nie papierową i formalną, ale rzeczywistą i trwałą. Dzięki bohaterskiej i bezinteresownej pomocy tego kraju naród polski może dziś pracować w spokoju nad umacnianiem siły i niepodległości Polski Ludowej. Z świadomości, że sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim rozwija się, zacieśnia i umacnia, czerpiąc naród polski poczucie siły i bezpieczeństwa.

Naród radziecki i jego partia, partia bolszewicka, stanowią dla innych partii, kierujących walką ludu pracującego, wzór tego, jak można i należy rozwiązywać najtrudniejsze zadania, jak łamać najcięższe przeszkody w walce o zwycięstwo socjalizmu. Pod kierownictwem partii Lenina i Stalina naród radziecki zdruzgotał szturmową siłą reakcji w Europie, imperialistyczne Niemcy, utorował drogę do zwycięstwa klasie robotniczej i skupionym wokół niej demokratycznym i patriotycznym siłom społecznym w krajach demokracji ludowej. Pod kierownictwem partii bolszewickiej naród radziecki stoi obecnie na czele walki o pokój przeciw podżegaczom wojennym i imperialistom.

Naród radziecki dowiódł, że kraj, który umie zbudować socjalizm, potrafi obronić swą wolność i niepodległość przed najgroźniejszym nawet atakiem nieprzyjaciół. Doświadczenia Związku Radzieckiego to drogowskaz dla ludzi pracy, którzy pragną sprawiedliwego ładu społecznego. To drogowskaz dla narodu, który pragnie w pokojowej pracy umacniać swą siłę i niezależność. To wreszcie drogowskaz dla partii, która jest powołana do organizowania i kierowania walką i pracą klasy robotniczej i całego ludu w obronie demokracji, pokoju, wolności narodowej i społecznej.

Dziś, kiedy po przewycięzeniu burżuazyjnych wpływów ideologicznych i ich refleksów szeregi przyszłej Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej hartują się i oczyszczają od elementów wrogich, obcych i przypadkowych, jaśniej i wyraźniej rysuje się ten drogowskaz przed oczyma całego polskiego ludu pracującego. Dlatego pewniej i śmieiej kroczy dziś Polska Ludowa drogą, która prowadzi do socjalizmu, do umocnienia sił i niepodległości narodu, w oparciu o coraz trwalsze i ściślejsze więzy przyjaźni, sojuszu i współpracy z krajem zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej. (s.d.)



i demokracji, którzy zagarnęli władzę w Polsce od zarania jej niepodległości, uczynili ją pionkiem w grze potentatów giełdowych i przemysłowych z Londynu i Paryża, z Berlina i Nowego Jorku. Niepodległość Polski była monetą wymienną w przetargach i kombinacjach między imperialistycznymi mocarstwami. Niepodległość Polski była nietrwała, formalna i papierowa.

W krwawym doświadczeniu drugiej wojny światowej ujawniła się nicość koncepcji politycznej,

pseudoniepodległościowej koncepcji wyraziła się nienawiść klasowa i klasowy strach rządzącej burżuazji przed walką polskiego ludu pracującego, którą kierował rewolucyjny ruch robotniczy. Reakcyjne rządy Polski międzywojennej starannie ukrywały przed narodem fakt, że „rosyjscy robotnicy i chłopci uznali niepodległość Polski nie w ostatniej chwili, nie jako chwilową kombinację polityczną, nie pod naciskiem okoliczności“, że „rosyjscy robotnicy pospieszyli pierwsi uznać niezależ-

czy głoszący sojusz i przyjaźń z państwem radzieckim które pierwsze uznało prawo narodu polskiego do niepodległości, jako nienaruszalną zasadę i bez zastrzeżeń — musiał walczyć w podziemiu. Prawdziwi obrońcy społecznej i narodowej wolności polskiego ludu pracującego byli przez śladowani i gnębieni. Kosztem, jaki zapłaciliśmy za to, była pięcioletnia okupacja, był niezmierny ogrom cierpień i ofiar.

Dzięki bohaterskiej walce kraju, w którym zwyciężyła Wielka Re-

ZA GRANICĄ PISZA

Na drodze do komunizmu

Prasa radziecka zamieszcza artykuły, poświęcone 31-ej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej.

„Izwiestia“

zamieszcza artykuł wstępny, zatytułowany „Nowa era w historii świata”, mówiący o uczuciu słusznej dumy, które wywołuje w każdym radzieckim obywatelu świadomość światowego znaczenia socjalistycznej rewolucji, zrealizowanej przez lud pracujący ZSRR pod kierownictwem partii Lenina-Stalina. W artykule czytamy m. in.:

„Istnienie państwa radzieckiego tak jak obrazowo określił to Stalin, nakłada cugle na czarne siły reakcji, łagodząc walkę uciskanych narodów o ich wyzwolenie. Ogarnięci strachem wrogowie, nie cofając się przed niczym, usiłują zatrzymać lub chociażby zwolnić tempo dalszego rozwoju potęgi państwa radzieckiego“.

„Reakcja imperialistyczna rozumie, że osiągnięcia ZSRR — to rękojmia sukcesów wszystkich sił demokratycznych i socjalistycznych, rękojmia triumfu na całym świecie tych idei, pod których sztandarem naród radziecki zwyciężył w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej. Jednakże daremne są wysiłki reakcji imperialistycznej, by cofnąć wstecz koła historii. Wysiłki reakcji, zmierzające do rozpalenia nowej wojny przeciwko siłom socjalizmu i demokracji mogą się jedynie zakończyć haniebnym fiaskiem.“

Naród radziecki kroczy na czele całego postępowego cywilizacji, pełen wiary w wielkie cele Rewolucji Listopadowej.

„Pravda“

zamieszcza artykuł wstępny pióra J. J. Dina, omawiający znaczenie międzynarodowej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej w którym czytamy m. in.:

„Doniosłe międzynarodowe znaczenie Rewolucji Listopadowej — polega na tym, że wytyczyła ona drogę budownictwu socjalistycznemu. To właśnie międzynarodowe znaczenie Rewolucji Socjalistycznej w Rosji zrozumiała ludność na całym świecie. Robotnicy na całym świecie czepiali natchnienie z wielkich przeobrażeń, które dokonywały się w państwie radzieckim od pierwszych dni jego istnienia.“

Doświadczenia krajów demokracji ludowej świadczą o tym, że i w innych państwach, w których władzę obejmą masy pracujące pod przewodnictwem klasy robotniczej — drogi ich rozwoju wytyczone będą przez Rewolucję Listopadową z uwzględnieniem ich ogólnopolitycznych, narodowych i historycznych odrębności.

Jeżeli Biuro Informacyjne partii komunistycznych i robotniczych poddało krytyce kierownictwo komunistycznej partii Jugosławii, to stało się tak dlatego, że linia tej partii całkowicie sprzeczna jest z zasadami proletariackiej międzynarodowolności, metody wyzwolenia mas pracujących, natomiast

zgodna z metodą burżuazyjnego nacjonalizmu. Frakcja Tito pogłębia swoje odstępstwo od proletariackiego nacjonalizmu.

Państwo radzieckie zbudowało socjalizm, wstąpiło w nową erę swego rozwoju — w erę zakończenia budownictwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu.

Na tej drodze naród radziecki osiągnął już ogromne sukcesy. Podczas gdy stare państwa kapitalistyczne — Anglia, Francja i Włochy — widać się w kleszczach powojennego kryzysu i w żaden sposób nie są w stanie się uporać z ekonomicznym i politycznym chaosem — ZSRR osiągnął już w produkcji poziom przedwojenny a rolnictwo osiągnęło rekordowy poziom przedwojenny.

Radzieckie państwo socjalistyczne, które wyrosło w potężną siłę socjalizmu stanowi doniosły czynnik o znaczeniu międzynarodowym.

Zdecydowana postawa górników

Kolejarze francuscy wypowiedzieli się za strajkiem

PARYŻ, 6.11 (API). — Francjacy wobec nowego wielkiego strajku. Robotnicy kolejowi, członkowie francuskiej federacji kolejarzy wypowiedzieli się większością 84 proc. za strajkiem 24 godzinnym. Jednocześnie podobną decyzję mają powziąć związki pracowników przemysłu stalowego i włókienniczego. W ten sposób trzy kluczowe przemysły Francji objęte zostałyby wielkim strajkiem.

W 8 wielkich węzłach kolejowych, między innymi w Marsylii, kolejarze mają rozpocząć akcje strajkową jeszcze w ciągu soboty lub niedzieli.

Tymczasem pomimo represji ze strony rządu, zajmowania kopalń przez wojsko, aresztowania strajkujących robotników, strajk górników trwa nadal z niesłabnącą siłą. W kołach związkowych podkreśla się, że decyzja kolejarzy przystąpienia do strajku wzmocni jeszcze bardziej zdecydowaną postawę górników.

Korespondenci prasowi donoszą, że większość robotników należących do rozłamowych związków za wodowych zmusza swe kierownictwo, często wbrew jego woli, do krytyki obecnej nieudolnej polityki gospodarczej rządu. Pod wpływem niezadowolonych mas robotniczych, związki te wydały odezwe, w której stwierdzają, że ostatnie posunięcia rządu nie rozwiązują sytuacji.

Przemówienie Thoreza na uroczystości w Paryżu

Gwarancją bezpieczeństwa Francji — przyjaźń ze Związkiem Radzieckim

PARYŻ, 6.11 (PAP). W wielodniowej uroczystości w Paryżu z udziałem wielotysięcznych uczestników odbyły się uroczystości ku czci XXXI rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Na trybunie zasiadli przedstawiciele KC Francuskiej Partii Komunistycznej, związków zawodowych, CGT, jednościowej partii socjalistycznej, bojowników wolności, republikańskiej unii młodzieży francuskiej, przedstawiciele strajkujących górników oraz szereg wybitnych intelektualistów francuskich.

Po krótkim przemówieniu nestora francuskiego ruchu komunistycznego Marcela Cachina referat wygłosił sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Thorez.

W swoim referacie Thorez na podstawie licznych danych zilustrował niespotykany w dziejach ludzkości wzrost potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego oraz wzrost dobrobytu materialnego i kulturalnego obywateli radzieckich.

Thorez przedstawił wspaniały rozkwit kraju socjalizmu upadkowi świata kapitalistycznego, którego nieuchronną śmierć starają się opóźnić zdrajcy ci kierownicy partii socjalistycznych.

Analizując przyczyny ostatniej wojny Thorez podkreślił, że polityka imperialistyczna opanowania świata została w dużej mierze poparta przez zasadę nieinterwencji i układ monachijski, którego celem było skierowanie uderzenia na Związek Radziecki. Ale polityka ta zwróciła się przeciw mocarstwu kapitalistycznym, które miały za miarę przewyższyć własne trudności kosztom Związku Radzieckiego.

Thorez podkreśla, że właśnie Związek Radziecki zaatakowany przez Hitlera odegrał decydującą rolę w zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi.

Związek Radziecki pokonał potężnego wroga dzięki swojemu przemysłowi socjalistycznemu, dzięki socjalistycznemu rolnictwu, dzięki młodym generałom wychowanym w duchu Rewolucji, a przede wszystkim dzięki żołnierzowi radzieckiemu, który pokazał światu oblicze nowego człowieka, wychowanego w warunkach socjalizmu. Zwycięstwo ZSRR było zwycięstwem nowego świata nad faszyzmem, zwycięstwem socjalizmu.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

ku Radzieckiego oraz wzrost dobrobytu materialnego i kulturalnego obywateli radzieckich. Thorez przedstawił wspaniały rozkwit kraju socjalizmu upadkowi świata kapitalistycznego, którego nieuchronną śmierć starają się opóźnić zdrajcy ci kierownicy partii socjalistycznych.

Analizując przyczyny ostatniej wojny Thorez podkreślił, że polityka imperialistyczna opanowania świata została w dużej mierze poparta przez zasadę nieinterwencji i układ monachijski, którego celem było skierowanie uderzenia na Związek Radziecki. Ale polityka ta zwróciła się przeciw mocarstwu kapitalistycznym, które miały za miarę przewyższyć własne trudności kosztom Związku Radzieckiego.

Thorez podkreśla, że właśnie Związek Radziecki zaatakowany przez Hitlera odegrał decydującą rolę w zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi.

Związek Radziecki pokonał potężnego wroga dzięki swojemu przemysłowi socjalistycznemu, dzięki socjalistycznemu rolnictwu, dzięki młodym generałom wychowanym w duchu Rewolucji, a przede wszystkim dzięki żołnierzowi radzieckiemu, który pokazał światu oblicze nowego człowieka, wychowanego w warunkach socjalizmu.

Thorez podkreśla, że właśnie Związek Radziecki zaatakowany przez Hitlera odegrał decydującą rolę w zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi.

Związek Radziecki pokonał potężnego wroga dzięki swojemu przemysłowi socjalistycznemu, dzięki socjalistycznemu rolnictwu, dzięki młodym generałom wychowanym w duchu Rewolucji, a przede wszystkim dzięki żołnierzowi radzieckiemu, który pokazał światu oblicze nowego człowieka, wychowanego w warunkach socjalizmu.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy oczekiwać, że rząd Quilla'a zastosuje tak samo ostre środki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak uczynił to już w stosunku do górników. Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Sukcesy robotników radzieckich w przeddzień święta Rewolucji Listopadowej

W dalszym ciągu napływają wiadomości o sukcesach gospodarczych przemysłu radzieckiego w przeddzień XXXI rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Robotnicy przemysłu naftowego obszarów wschodnich znacznie przekroczyli 10-miesięczny plan produkcyjny, zwiększając wydobycie ropy naftowej w porównaniu z tymże okresem roku ub. o 21 proc., produkcję benzyny o 31 proc. i produkcję paliwa dla silników spalinowych więcej niż dwukrotnie.

Kolejarze radzieccy znacznie przekroczyli plan przewozów w październiku. Poza tym koleje osiągnęły po

ważny sukces, przewożąc 75 tys. wagonów zboża ponad plan.

5. XI wykonała roczny plan produkcji dzielnica Moskwy — Sokolniki oraz wielkie zakłady „Kabir“. Roczny plan produkcji wykonało również 150 zakładów przemysłowych Charkowa, cały przemysł stolicy Estonii — Talina, 32 przedsiębiorstwa Omska, 20 wielkich zakładów republiki tadżyckiej.

Wiadomości o wykonaniu planu rocznego napływają także z Rostowa nad Donem, Penzy, Jarosławia, Barnaui, Irkucka, Pietrozawodska oraz wielu innych miast ZSRR.

Nowy manewr anglosaski w ONZ

Zaostrzyć stosunki na Bałkanach

pragną mocarstwa zachodnie

PARYŻ, 6.11 (PAP). Piątkowe posiedzenie Komisji Politycznej ONZ w sprawie Grecji było widowiskiem nowego manewru anglosaskiego, którego celem było osłabienie wrażenia, wywołanego projektem rezolucji australijskiej.

Delegat australijski powołał się na uchwaloną ostatnio jednogłośnie przez Generalne Zgromadzenie rezolucję meksykańską w sprawie współpracy wielkich mocarstw, żądając praktycznego zastosowania jej zasad do zagadnienia greckiego.

Podczas gdy rezolucja australijska traktuje cztery kraje bałkańskie na stopie równości i dąży do porozumienia

między nimi, to projekt mocarstw zachodnich usiłuje postawić trzy kraje w stan oskarżenia i jeszcze bardziej zaostrzyć stosunki na Bałkanach, zaognione już przez jednostronną działalność tzw. Specjalnej Komisji Bałkańskiej ONZ. Tę zasadniczą różnicę uwidatnił delegat australijski. Dłuższe przemówienie wygłosił delegat Jugosławii Bebler, który omówił obszernie sprawozdanie Komisji Bałkańskiej ONZ, stwierdzając — na podstawie szczegółowego zbadania tekstu tego raportu — że wszelkie oskarżenia przeciwko północnym sąsiadom Grecji pozbawione są jakiegokolwiek podstaw.

Delegat jugosłowiański złożył Komisji projekt rezolucji, żądającej potępienia przez Generalne Zgromadzenie działalności Komisji Bałkańskiej, odrzucenia jej sprawozdania oraz natychmiastowego jej rozwiązania. Komisja Bałkańska ONZ — głosi projekt rezolucji — stała się narzędziem USA i Wielkiej Brytanii.

Na piątkowym posiedzeniu Komisji doszło do ostrej polemiki w związku z decyzją generalnego sekretariatu ONZ, zabraniającą wyświetlania w pałacu Chailot dokumentarnej filmu jugosłowiańskiego. W filmie tym przedstawiono losy dzieci greckich, które zdołały się schronić na terytorium Jugosławii przed terrorem greckich wojsk faszystowskich. Zakaz wyświetlania tego filmu spotkał się z ostrym sprzeciwem ze strony przedstawicieli Polski, Związku Radzieckiego i Jugosławii.

W kilku wierszach

— Od kilku tygodni trwa strajk w fabryce porcelany „Arabia“ w Helsinkach. Mimo, że kierownictwo zakładów zagroziło strajkującym robotnikom wydatkami z pracy, ponad 2/3 robotników nie powróciło do pracy.

— Ambasada amerykańska w Nankinie nakazała swym obywatelom, oprócz wojskowych, przygotowanie się do ewakuacji w wyniku ostatnich zwycięstw armii ludowej.

— 100 profesorów chińskich zwróciło się do Czang - Kai - Szeka i przywódców armii ludowej Mas-Tse-Tunga z apelem o zakończenie wojny.

Rząd szwajcarski nie zamierza podpisać dwustronnej umowy, przewidzianej w uchwale Kongresu o planie Marshalla.

— Po demonstracyjnym wystąpieniu z gaullistowskiego Zgromadzenia Ludu Francuskiego (RPF) burmistrz i czterech radców miejskich z Grenoble, notując się dalsze nazwiska wybitnych działaczy gaullistowskich, którzy postanowili zerwać wszelkie kontakty z RPF.

— „Washington Post“ przewiduje, że następcę Marshalla, który ma ustąpić ze stanowiska sekretarza stanu zostanie wyznaczony Averell Harriman, lub Lewis Douglas.

— Nagrodę Nobla na rok 1943 za działalność na polu chemii otrzymał prof. Arne Tiselius z uniwersytetu w Upsali (Szwecja). Nagrodę za działalność na polu fizyki otrzymał prof. P. M. G. Blackkott (Anglia).

— Minister Schuman oświadczył, że powojenny deficyt we francuskim handlu zagranicznym sięga już sumy 2 miliardów dolarów.

— Ministerstwo denazyfikacji w prowincji Wirtembergia — Badania uniwersyteckie decyzje niemieckiego sądu de-

nazyfikacyjnego o uwolnieniu Schachta. Decyzja ta oznacza, że Schacht może być ponownie aresztowany i sądony przez inny trybunał denazyfikacyjny.

— W kołach rządu żydowskiego zwraca się uwagę na fakt dostaw wojskowych z Wielkiej Brytanii do krajów arabskich. Głównym punktem dostaw jest stolica Transjordanii — Amman, dokąd kieruje się znaczne ilości broni i sprzętu wojskowego łącznie z czolgami z brytyjskich baz w północnej Afryce.

— Włoski minister spraw zagranicznych Sforza, oraz grecki minister spraw zagranicznych Tsaldaris podpisali w San Remo układ o przyjaźni, handlu i zgłędzie między Włochami a Grecją.

Dyskusja nad wnioskiem polskim odroczone w Komisji Gospodarczej ONZ

PARYŻ, 6.11 (PAP). Piątkowe posiedzenie Komisji Gospodarczej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych poświęcone było debacie nad propozycją Polski w sprawie dyskryminacji, praktykowanych przez niektóre państwa w dziedzinie handlu międzynarodowego.

Delegat Francji Georges Boris poświęcił znaczną część swego przemówienia obronie przed twierdzeniami, że plan Marshalla godzi w rozwój gospodarczy Francji. Mówca nie wypowiedział się jednak w sposób jasny w kwestii rezolucji złożonej przez Polskę, oświadczając jedynie, że jego zdaniem projekt Polski nie precyzuje rzekomo pojęcia „dyskryminacji“.

Delegat Wielkiej Brytanii oświadczył,

że kraj jego żyje sobie rozwoju stosunków handlowych pomiędzy wschodem a zachodem. Jednak mówca zaznaczył, że nie zamierza poprzeć rezolucji polskiej, uważając, że wymaga ona szeregu poprawek.

Delegat Egiptu oświadczył, że jeżeli zaistnieje możliwość przyjęcia rezolucji polskiej jednogłośnie, kraj jego przylączy się do tej jednogłośnie.

Minister Lychowski oświadczył, że chciałby przed głosowaniem raz jeszcze wyjaśnić założenia projektu polskiej rezolucji.

W głosowaniu, za odrzuceniem dyskusji, w myśl propozycji czeskosłowackiej padło 10 głosów przeciwko 6, przy 23 wstrzymujących się.

Thorez przypomniał celowe opóźnienie stworzenia drugiego frontu i podkreślił, że każdy Francuz zrozu miał, iż stworzenie drugiego frontu przez wojska amerykańskie i angielskie miało na celu nie odciążenie armii radzieckiej, ale utworzenie w Europie zachodniej baz, które miały służyć imperialistom anglo-amerykańskim za podstawę do realizacji ich planów hegemonii nad światem. Obecna polityka mocarstw zachodnich w Niemczech — zaznacza Thorez — jest przygotowywaniem do wojny imperialistycznej przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Planom tym ma służyć tzw. „plan moc Marshalla“ forytująca kapitalistyczne Niemcy kosztem Francji oraz innych krajów. W porównaniu z coraz pogarszającą się sytuacją w krajach marshallowskich Thorez uwytkła wspaniały rozwój gospodarki narodowej w krajach demokracji ludowej.

Cytując deklarację Francuskiej Partii Komunistycznej, stwierdzającą, że naród francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu Thorez stwierdza, że polityka antyradziecka poważnie zagraża Francji i pokójowi. Najlepsza gwarancja bezpieczeństwa Francji, to przyjaźń z Związkiem Radzieckim — takie jest najgłębsze przekonanie narodu francuskiego.

Omawiając sprawę strajku górników Thorez podkreślił, że w piątym tygodniu strajku walka trwała z niesłabnącą siłą. Opór górników nie zostanie złamany ani kampanią oszczerstw, ani akcją policyjną i wojskową. Metody walki z górnictwem francuskim są znane światu od dawna, od czasów bohaterskich kopalniunardów, i zabójstwa Jauresa.

Następnie Thorez oświadczył, że komunistyczna partia Francji będzie w dalszym ciągu walczyć o bezpieczeństwo swego kraju i o pokój, będzie domagać się utworzenia rządu prawdziwie francuskiego, skupiając wokół siebie wszystkie żywioły demokratyczne Francji: socjalistów z jednościowej partii socjalistycznej, radykałów starej dety, oraz katolików postępowych.

Zehrani uchwalili jednogłośnie tekst depezy do KC WKP(b).

Protest Polski w Paryżu

PARYŻ, 6.11 (PAP). — Dnia 5 listopada ambasador RP. Jerzy Potyrański złożył w Francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych na ręce sekretarza generalnego Francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chauvela notę protestacyjną przeciw szkianom władz francuskich wobec Polaków we Francji.

Wyjazd min. Modzelewskiego z Paryża

PARYŻ, 6.11 (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Zygmunt Modzelewski, przewodniczący delegacji polskiej na obecnej sesji ONZ, opuścił Paryż, udając się do Warszawy. Na Dworcu Wschodnim zegnali ministra Modzelewskiego ambasador R. P. w Paryżu Jerzy Potyrański i otoczenie członków ambasady oraz członkowie delegacji polskiej na sesji ONZ z ambasadorem Oskarem Langem na czele.

Thomas nie chce stanąć przed sądem

WASZYNGTON, 6.11 (PAP). Przewodniczący Komisji Badania Działalności antyamerykańskiej, osławiony Thomas, odmówił stawienia się przed sądem federalnym, powołując się na służące mu na mocy konstytucji prawa.

Thomas oskarżony jest o fałszowanie listy plac personelu administracyjnego Kongresu i przywłaszczanie sobie znacznych sum pieniężnych.

Ostateczne wyniki wyborów w USA

NOWY JORK, 6.11 (API). Ostateczne wyniki wyborów w USA przedstawiają się następująco: 22.590.046, Dewey — 20.738.731, Wallace — 1.060.578, Thurmond — 910.887. Podział miejsc w Kongresie: Demokraci 260, republikanie 174, partia Pracy — 1. Senat: demokraci 54, republikanie 42.

Bolesław Bierut

Sekretarz Generalny KC PPR

**Prawda o Rewolucji Listopadowej
jest niezwykła**

MIĘDZYNARODOWE i ogólnoludzkie znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej 1917 r. nigdy nie występowało tak jasno w świadomości mas pracujących całego świata, jak dziś.

W ciągu trzech z górą dziesięcioleci imperialiści i wstecznicy, oszczercy wszelkiego pokroju i ludzie bez sumienia czynili wszystko, aby prawdę o Rewolucji Listopadowej zatopić w morzu kłamstw, obelg i nienawiści.

Ale prawda o tej rewolucji jest niezwykła i nieśmiertelna. Nie ma takiej siły wstecznej, która byłaby w stanie zabić lub powstrzymać twórczy bieg dziejów społecznych, gdy towarzyszą mu dążenia i uczucia, nadzieje i sympatie wielu setek milionów najlepszych, najuczciwszych ludzi — ludzi pracy — we wszystkich punktach naszego globu.

Prawda o Wielkiej Rewolucji Proletariackiej jest nieśmiertelna i z coraz to większą mocą przebijają sobie drogę do serc i umysłów ludzkich.

Na tysiącletnim szlaku historii ludzkiej rozpoczęła ona nową epokę — epokę całkowitego wyzwolenia mas pracujących. To określa jej znaczenie.

Prawdę o Rewolucji Listopadowej poznał człowiek pracy nie tylko z jej deklaracji ideologicznych i programowych, które nie zawsze i nie wszędzie zdołały docierać do jego świadomości. Poznawał ją i poznaje codziennie z jej skutków.

Czyż nie jest prawdą widoczną dziś już dla każdego proletariusza, że dzięki Rewolucji Listopadowej dziesiąte milionów obywateli ZSRR wielokrotnie polepszyły warunki swego bytu i swej kultury? Czyż nie jest prawdą, widoczną dla wszystkich, że siła i znaczenie państwa radzieckiego — dzięki Rewolucji Listopadowej — w ciągu krótkiego okresu życia jednego pokolenia — osiągnęły poziom jakiegoś pod wielu względami nie dorównuje żadne inne państwo na świecie.

Czyż nie jest prawdą, że Związek Radziecki jest dziś — dzięki Rewolucji Listopadowej — przykładem i wzorem rzeczywistego braterstwa narodów, największą kuzną oświaty, nauki, myśli, sztuki, niewyczerpanym źródłem twórczych sił i talentów, że jest on ostoją walki o pokój i postępowe dążenia ludzkie?

Tej prawdy nie są w stanie zaciemnić kalumnie imperialistów zabiegających wojennych, bezwzględne intrzygi siewców niepokojów i zamętu międzynarodowego oszczerstwa wsteczników i chciwych wycisku hien kapitalistycznych! Imperialistycznych wrogów Związku Radzieckiego demaskują ponadto nieustannie ich czyny, ich polityka — polityka awantur wojennych w Grecji, w Palestynie, w Indonezji, w Chinach, w Korei itd., polityka podporządkowywania sobie słabszych krajów i narodów, polityka terroru i gwałtu w stosunku do mas pracujących, które walczą przeciwko wciąż pogarszającym się warunkom ich bytu.

Prawdę o Rewolucji Listopadowej poznała inne narody świata z doświadczeń i losów własnego kraju. Nie ma prawie takiego kraju, który by w przebiegu własnego rozwoju nie odczuł doniosłych skutków Rewolucji 1917 roku.

Dla wielu jednak narodów — i w tej liczbie dla narodu polskiego — Rewolucja Listopadowa miała znaczenie szczególne, decydujące dla ich istnienia.

Dwukrotnie w ciągu jednego ćwierćwiecza naród polski odzyskał wolność dzięki siłom, które wyrosły z Rewolucji Listopadowej! Pierwszy raz w roku 1918, po raz drugi — w latach 1944-45. Różnice między tymi dwoma okresami mogą służyć jako ilustracja międzynarodowych skutków Rewolucji Listopadowej. Różnice te kształtowały się w życiu wewnętrznym Polski i w świadomości jej mas pracujących niewątpliwie pod wpływem doświadczeń i osiągnięć Rewolucji 1917 r., pod wpływem wyników budownictwa socjalistycznego ZSRR i pod wpływem wielkiego zwycięskiego marszu wyzwolenczego Armii Radzieckiej.

W oparciu o pomoc i doświadczenie Rewolucji i budownictwa socjalistycznego ZSRR masy pracujące Polski i krajów demokracji ludowej mogły urzeczywistnić wielkie reformy społeczne i przystąpić do budowy fundamentów nowego ustroju społecznego — socjalizmu.

Budując fundamenty socjalizmu masy pracujące Polski i innych krajów demokracji ludowej dziś już w codziennej pracy uczą się poznawać i cenić doniosłe doświadczenia ZSRR — kraju, który nie tylko pierwszy obalił władzę carskiej tyranii, rozbił stary ustroj wyzysku i zbudował socjalizm, ale — swą ofiarną i bohaterską walką — uutorował innym narodom drogę do wyzwolenia.

(„Głos Ludu — Robotnik“)

Józef Cyrankiewicz

Sekretarz Generalny CKW PPS

**Święto
Wolności i Rewolucji**

DZIEN 7 listopada 1917 roku stanowi punkt zwrotny w dziejach ludzkości. Jest początkiem całej epoki historycznej. Epoki realizacji socjalizmu. Szturm robotników piotrogradzkich do bram Pałacu Zimowego i salwy krążownika „Aurora“ zwiastowały nadejście Wielkiej Rewolucji Proletariackiej.

Cele i zadania tej rewolucji wytyczyli na wiele lat przedtem Karol Marx i Fryderyk Engels. Z ich nauk zrodził się rewolucyjny socjalizm — potężny oręż walki o wyzwolenie klasy robotniczej, a z nią wszystkich uciskanych i krzywdzonych, z pięć ustroju kapitalistycznego.

Ale oręż ten tępał i rdzewiał w rękach oportunistycznych przywódców Drugiej Międzynarodówki, którzy prowadzili ruch robotniczy na manowce rewozjonizmu i reformizmu, odrywali go od zadań walki klasowej, szukali ugody z burżuazją aż stali się jej agentami w szeregach klasy robotniczej.

Międzynarodowy ruch robotniczy ocalał jednak od zwyrodnienia i upadku dzięki nieugiętej woli rewolucyjnej Partii Bolszewickiej i jej przywódców — Lenina i Stalina. Wierna założeniom marksizmu, zahartowana w długolennych bojach z caratą, Partia Bolszewicka wydała nieubłaganą walkę oportunistom i zdrajcę w szeregach klasy robotniczej.

Doświadczenia walki z wrogiem klasowym i jego agenturami w ruchu robotniczym posłużyły Leninowi za podstawę do rozwinięcia teorii marksowskiej. Tak powstał marksizm — leninizm — teoria rewolucyjnej walki o socjalizm w dobie imperializmu.

Klasa robotnicza Rosji znalazła w Partii Bolszewickiej wspaniałego przywódcę swej walki o wyzwolenie. Pod kierownictwem Partii Bolszewickiej i w oparciu o niezawodną naukę marksizmu-leninizmu klasa robotnicza Rosji

potrafiła skutecznie zaatakować carat, który był żandarmem Europy, dławicielem wszystkich ruchów wolnościowych, niezwykłą ostoją zdawałoby się twierdzą reakcji.

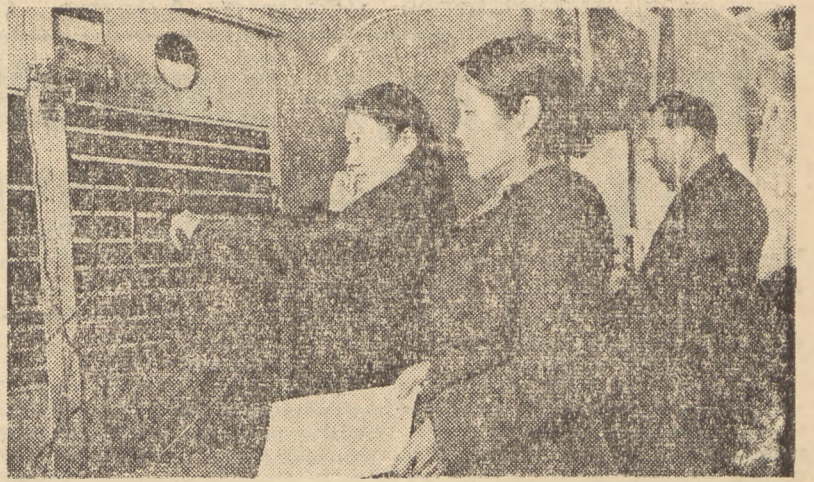
Na gruzach obalonej władzy caratu i burżuazji proletariatusyjski zbudował pierwszą w dziejach władzę robotniczo-chłopską. Zwycięska Rewolucja Listopadowa uutorowała drogę do budowy socjalizmu. Partia Bolszewicka pod wodzą Stalina stała się z kolei pierwszym na świecie budowniczym państwa socjalistycznego.

Zwycięstwo Rewolucji Listopadowej oznaczało, że masy ludowe całego świata, że miliony ludzi uciskanych w krajach kapitalistycznych i krajach kolonialnych uzyskały potężnego sprzymierzeńca, wielkiego sojusznika w ich walce o wyzwolenie społeczne i narodowe. Obóz postępu i pokoju, obóz wolności i niepodległości narodów, znalazł ostoję i ośrodek, wokół którego mógł skupiać swe siły.

Czym był dzień 7 listopada 1917 roku dla całej ludzkości, przekonaliśmy się nacalnie w latach wojny z faszyzmem. Potęgą państwa socjalistycznego, które narodziło się właśnie w owym dniu listopadowym, uratowała świat od zalewu hitlerowskiego barbarzyństwa i ocaliła naszą kulturę od całkowitej zagłady.

Dla nas, Polaków, dzień 7 listopada ma szczególne znaczenie. Nie tylko dlatego, że w walce proletariatusyjskiego brali zawsze tak żywy udział Polacy i że wśród przywódców Partii Bolszewickiej nie brakło naszych rodaków. Ale również dlatego, że losy Polski były zawsze ściśle związane z losami międzynarodowych sił rewolucyjnych.

Wielka Rewolucja Rosyjska dwukrotnie w ciągu ćwierćwiecza zaważyła decydująco na naszych losach. W roku 1917 proklamowała ona prawo narodu polskiego



Guidyżchan Baifanbajewa (z prawej) była na pierwej robotnicą w fabryce odzieżowej. W roku 1936 — jako pierwsza kobieta w Kazachstanie — uzyskała dyplom inżyniera. Dziś Baifanbajewa jest wiceministrem łączności (poczt i telegrafu) w swej ojczyźnie, Kazachskiej Socjalistycznej Republice Rad. Droga życia Baifanbajewej, to droga kobiety z ludu, której socjalizm przyniósł wyzwolenie i uobywatelenie nie tylko w Rosji i innych europejskich republikach ZSRR, ale też w krajach azjatyckich, dawnych koloniach imperium carskiego, od wieków zacofanych i oddalonych od wielkiego nurtu postępu cywilizacyjnego. Tam, gdzie tak niedawno jeszcze etyka i obyczajowość Islamu trzymała kobietę w stanie najgłębszego poniżenia, dziś kobieta na równi i wespół z mężczyzną jest pełnoprawnym, twórczym członkiem społeczeństwa, w którym raz na zawsze zniesiony został wyzysk człowieka przez człowieka.

Kobiety polskie do kobiet radzieckich

Zarząd główny Ligi Kobiet przysłał do przewodniczącej Antyfaszyzmu Frontu Kobiet Radzieckich

Niny Popowej w Moskwie depesze następujące:

„W 31 rocznicę wielkiej Rewolucji Listopadowej Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu kobiet polskich przysłał Wam osobiste i wszystkim kobietom radzieckim wyrazy najserdeczniejszych uczuć. Życzymy Wam, drogie siostry, dalszych sukcesów w Waszej heroicznej pracy, jaką prowadzicie dla wzmocnienia siły i przetrwania Związku Radzieckiego, ostoję postępu, szermierza pokoju całego cywilizowanego świata.

W imię przyświecających nam wielkich celów, pogłębiać będziemy przyjaźń między naszymi narodami. Korzystając z Waszych doświadczeń, będziemy bliżej dobiegniemy do zwycięskiego marszu ku socjalizmowi w naszym kraju. Wspólna walka przeciwko imperializmowi i praca nad odbudową gospodarczą zbliżą nas do wyważenia sprawiedliwości społecznej i trwałego pokoju na całym świecie.

Jednocześnie Zarząd Główny Ligi Kobiet przysłał następujące pismo do pani Lebediewowej, w Warszawie:

„Z okazji 31-jej rocznicy wielkiej Rewolucji Listopadowej Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu własnym i wszystkich kobiet polskich przysłał Pani najserdeczniejsze życzenia osobistej pomyślności i prosi Panią o przekazanie kobietom radzieckim naszych sióstrzanych uczuć i zapewnienia, że kobiety polskie czerpią wzory i przykłady z bohaterstwa kobiet radzieckich z którymi we wspólnym marszu pójdą ku zwycięstwu socjalizmu.

Nie ustaniemy w walce w pracy nad utrwaleniem sprawiedliwości społecznej i pokoju świata.“

**Moskwa
przygotowana
do święta**

MOSKWA, 6.11 (PAP). W przeddzień uroczystości związanych z obchodem XXXI rocznicy Rewolucji Listopadowej stolica Związku Radzieckiego przybrała odświętny wygląd. Szczególnie majestatycznie wyglądało serce Moskwy — Plac Czerwony, przez który w dniu 7 listopada przedefilują oddziały garnizonu moskiewskiego i ludność stolicy.

Monumentalny gmach Rady Ministrów, położony naprzeciwko Kremlu, tonął w purpurze. Tysiącami żarówek mieniał się olbrzymie obramowane zieloną portretami Lenina i Stalina oraz transparentami z hasłami KC WKP(b): „Niech żyje XXXI rocznica Rewolucji Listopadowej“ — „Niech żyje przyjaźń i braterstwo narodów w walce przeciwko faszyzmowi i zwycięstwo demokracji ludowej“.

Dobrze było widać doświadczenia

W dniu międzynarodowego święta rewolucji, życzymy WKP(b) dalszych triumfów na wspólnej drodze walki z reakcją i faszyzmem, o trwały pokój, o bezpieczeństwo narodów — o Socjalizm.

(„Robotnik — Głos Ludu“)

150-lecie urodzin Adama Mickiewicza

Inauguracja Komitetu Obchodu przez Prezydenta Rzeczypospolitej

W dniu 5-go bm. odbyło się w Belwederze uroczyste posiedzenie inauguracyjne Ogólnopolskiego Komitetu Wykonawczego Uczczenia 150-lecie urodzin Adama Mickiewicza.

Posiedzeniu przewodniczył Wysoki Protektor Komitetu Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.

W zebraniu wzięli udział członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem i marszałkiem Polski M. Zygmierskim na czele — liczni przedstawiciele świata nauki, literatury i sztuki, przedstawiciele instytucji kulturalnych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz wchodzący w skład komitetu przewodnicy pracy: F. Kordon, A. Kępczak, M. Omieciński i C. Zieliński.

Zebrań zagal Prezydent Rzeczypospolitej, wygłaszając następujące przemówienie:

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

150 lat od chwili urodzin Adama Mickiewicza — najgenialniejszego naszego poety, najwybitniejszej postaci naszych dziejów narodowych w okresie ich tragicznego załamania na przełomie nowej epoki.

Nie ma imienia, które byłoby bardziej znane i bliższe narodowi polskiemu, jak imię Adama Mickiewicza. Nie tylko dlatego, że swą genialną twórczością poetycką potrafił wskazać światu na wielkość narodu w chwilach jego politycznego upadku. Mickiewicz jest i na zawsze będzie bliższy narodowi, ponieważ w życiu jego i dziełach górował ponad wszystko głębi nurt społeczny i nurt ludowy. Jego utwory poetyckie, mimo ich najwyższej skali artystycznej, są dostępne i zrozumiałe dla mas ludowych, jego język jest nie tylko przepiękny, ale i prosty, w treści jego utworów jest wiele z przeżył i uczuć, które były lub są uczuciami i przeżyciami milionów prostych ludzi.

Mickiewicz jest i będzie zawsze bliższy narodowi, ponieważ wielkość narodu widział w ruchu dziejowym, obejmującym „wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia”. Swą miłość dla narodu, swój cel życia, najgorętsze uczucia, jakie potrafił mieścić w sobie serce człowieka — umiał poświęcić służbie dla narodu, pragnieniu, aby go „dźwignąć i uszczęśliwić”, aby „zadziwić świat” twórczym wysiłkiem swego narodu dla sprawy ogólnoludzkiej.

„Poleżenie Europy jest tego rodzaju, iż niepodobniestwem jest na przyszłość by jakiś naród mógł w odeschnięciu od innych kroczyć po drodze postępu. Jeśli nie chce sam siebie narazić na zgubę i przez to zaszkodzić sprawie ogólnej”.

Mickiewicz jest i na zawsze będzie bliższy masom ludowym, ponieważ umiał łączyć gorący patriotyzm z troską o wyzwolenie człowieka. Umiał dostrzec tę prawdę wielką, że szczerą i prawdziwą miłość dla Ojczyzny uważa się najpełniej w głębokim i rewolucyjnym internacjonalizmie.

Mickiewicza nurtowały głęboko problemy społeczne i ludowe. Przeżywał te problemy przede wszystkim uczuciem poety i genialnego artysty. W środowisku rewolucjonistów widział on ludzi, którzy wskazują drogę wyzwolenia. Jego przyjaźń z dekabrystami rosyjskimi jest najwymowniejszym tego wyrazem.

Zebrał się, aby nie tylko uczcić pamięć Adama Mickiewicza w związku ze 150-letnią rocznicą jego urodzin, ale zastanowić się, w jaki sposób pokazać narodowi jego twórczość i te jego dzieła, które są najbardziej bliskie masom ludowym. Następnie Prezydent Bierut oddał

głos przedawicielowi Komitetu Wykonawczego poecie M. Jastrunowi, który w obszernym przemówieniu oświetlił znaczenie i wagę obchodu mickiewiczowskiego dla kultury Polski Ludowej, podkreślając, że poznanie wielkiej drogi Poety, zrozumienie pełne i prawdziwe jego twórczości jest celem, który tegoroczne uroczystości winny zapoczątkować.

Po wzniosłym przemówieniu zabrał głos wiceminister Kultury i Sztuki W. Sokorski, kreśląc zadania Komitetu Wykonawczego.

Do wykonania tych zadań Komitet wyłoni odpowiednią sekcję.

Po referacie wicemin. Sokorskiego wywiązała się obszerna dyskusja, po której zabrał ponownie głos Prezydent Rzeczypospolitej, zapewniając zebranych, że władze państwowe okażą wszelką pomoc w realizacji uchwał Komitetu.

Przyjazd delegacji górników ZSRR na II krajowy zjazd górników polskich

Dziś przybędzie do Polski grupa radzieckich górników, którzy wezmą udział w obradach II Krajowego Zjazdu Górników Polskich.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący delegacji Szałachin, sekretarz gen. C. K. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Węglowego zachodnich okręgów ZSRR,

Ozarow, rębacz kopalni Nr 2 Zespołu „Stalinugol”, nagrodzony przez miast stalinowską Boryskin, kierownik Oddziału w kopalni Nr 30 Zespołu „Donugal”, deputowany do Rady Najwyższej RSFSR oraz sekretarz delegacji — Aleksiejew, starszy referent Oddziału (WCSPS).

Młodzież PCK

do czerwonołzyskiej młodzieży radzieckiej

Z okazji rocznicy Rewolucji Listopadowej została wysłana przez młodzież PCK następująca depesza:

„Młodzież polska skupiona w szeregach Kół Młodzieży PCK pełną uznania dla bohaterkiej postawy Młodzieży Radzieckiej w okresie

ciężkich zmagani z hitleryzmem oraz wdzięczna za olbrzymi wkład Związku Radzieckiego w dzieło utrzymania pokoju, przesyła z okazji 31-szej Rocznic Rewolucji Listopadowej Czerwonołzyskiej Młodzieży Radzieckiej braterskie pozdrowienie”.

Od »cywil-bandy« Piłsudskiego — do band leśnych

Ponure dzieje sprzysiężenia przeciw Polsce Ludowej

Pierwszy dzień procesu WRN w Warszawie

Akt oskarżenia w procesie przy wódców WRN, odczytany w pierwszym dniu rozprawy tak charakteryzuje istotę sprzysiężenia przeciw ludowo-demokratycznemu ustrojowi Państwa Polskiego i rolę poszczególnych oskarżonych:

Oskarżeni z Pużakiem na czele, reaktując na wywołaniu kraju swą działalność polityczną z okresu przedwojennego i okresu okupacji wchodzili w skład kierownictwa nielegalnej organizacji WRN, powołani przez przewodniczącego CKW WRN Zarembę do tzw. Krajowego Ośrodka WRN na następujące stanowiska: Pużak — przewodniczący, Szturm de Sztrem — sekretarz generalny, Misiorowski — skarbnik, Dzięgielewski — kierownik organizacyjny, Cohn — kierownik wydziału młodzieży. Osk. Krawczyk pełnił funkcję kierownika częstochowskiego okręgu WRN.

ICH ZWIĄZKI Z ZAGRANICĄ

Powołany przez Zarembę do życia Krajowy Ośrodek WRN pozostawał w zależności i w stałym kontakcie z Komitetem Zagranicznym organizacji, reprezentowanym w emigracyjnym rządzie londyńskim. Pod kierownictwem czynników światowego imperializmu, pragnącego podporządkować Polskę swym wpływom, wszyscy oskarżeni z Pużakiem na czele, tworząc najwyższe władze WRN, w ramach swej konspiracyjnej działalności, stawiają sobie jako główny cel obalenie ludowego ustroju Polski.

Drogą dywersji politycznej w szczególności w szeregach PPS, wywiadu na rzecz zagranicznych ośrodków i obcych mocarstw, aktów terroru i wrogiej propagandy w kraju i za granicą, zmierzali oni do rozbicia ruchu demokratycznego i bloku demokratycznych stronnictw politycznych, stanowiącego społeczno-polityczną bazę odrodzonej państwowości polskiej.

Realizując swe cele polityczne kierownictwo WRN z Pużakiem na czele, współdziałało z najbardziej reakcyjnymi podziemnymi ugrupowaniami politycznymi w organizowaniu dywersji i szpiegostwa, nie cofając się nawet przed porozumieniem z faszystowską organizacją ukraińską UPA.

Akt oskarżenia podkreśla, szczególnie ściśle współpracę WRN z Londyńską Delegaturą Sił Zbrojnych na kraj, a następnie z WIN oraz z wywiadem II Korpusu Andersa na kraj. WRN finansowała częściowo WIN, a działacze WRN pełnili wysokie funkcje w obu tych podziemnych organizacjach. Sekretarz generalny WRN Szturm de Sztrem osobiście przekazywał szefowi wywiadu Andersa Witoldowi Pileckiemu materiały wywiadowcze oraz fałszywe dokumenty sprzedane przez komórkę legalizacyjną WRN oraz skontaktował go osobiście z dowódcą bandy leśnej „Rysiem”.

Uzgodnienie przez Zarembę taktyki działania Krajowego Ośrodka WRN z wrogimi Polsce Ludowej ośrodkami zagranicznymi świadczy m. in. o podporządkowaniu się WRN interesom obcego kapitalizmu i imperializmu.

W swej walce z demokracją polską oskarżeni nie ograniczali się wyłącznie do terenu kraju, lecz w myśl wytycznych Pużaka WRN dążyła do rozwinięcia akcji na terenie międzynarodowym, idącej w kierunku szkalowania osiadczeń Polski Ludowej w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej oraz wywoływania nastrojów nieprzychylnych dla Państwa Polskiego w krajach anglosaskich, Francji, Belgii, Włoszech itd.

Akt oskarżenia wymienia obszerny materiał propagandowy wysyłany za granicę przez Pużaka i Szturm de Sztrema, zawierający szereg oszczerczych wiadomości z dziedziny politycznej i gospodarczej, pracy służby bezpieczeństwa partii politycznych itp. Podobne oszczercze wiadomości WRN szerzyła na terenie kraju droga „szepanej” propagandy.

ZA JAKIE PIENIĄDZE?

Charakterystyczne światło rzuca również akt oskarżenia na sprawy

finansowe WRN Zaremba wręczając skarbnikowi Misiorowskiemu 60 tys. dolarów oraz 20 tys. dolarów w banknotach zniszczonych, oświadczył, że dolary pochodzą z londyńskiej Delegatury Sił Zbrojnych.

Dozwolę uwagę poświęca akt oskarżenia przedstawieniu ogólnej linii działalności WRN, reprezentowanej przez oskarżonych.

Wszyscy oskarżeni z Pużakiem na czele wywodzą się z piłsudczykowskiej kadry PPS i należą w swej większości do trzonu kierowniczego przedwojennego PPS, który ponosi odpowiedzialność za nadanie partii kierunku sprzecznego z interesami klasy robotniczej, kierunku nacjonalistycznego, zaborczego i antyradzieckiego.

Grupa oskarżonych wywodzi się z tej kadry PPS-owców piłsudczykowskich, która w latach pierwszej wojny imperialistycznej uczyniła z PPS sługę imperializmu austro-niemieckiego, zaś w okresie międzywojennym torowała drogę do władzy Piłsudskiemu i przyczyniła się do utrwalenia na długie lata systemu faszystowskiego w Polsce.

KAZIMIERZ PUŻAK

Od r. 1921 był sekretarzem generalnym przedwojennego PPS, zaś w czasie okupacji pełnił funkcję sekretarza generalnego WRN z której ramienia wchodził w skład reakcyjnej Rady Jedności Narodowej. Jako przewodniczący Rady Jedności Narodowej stworzonej do walki z Pużakiem blokuje się ze skrajnie faszystowskimi odłamami RJN.

Po wyzwoleniu kraju staje na czele podziemnego centrum WRN. Pużak swą osobą uwiadamia ciągłość polityczną, organizacyjną i personalną z przedwojenną PPS — ciągłość dywersji politycznej w ruchu robotniczym — ciągłość złych tradycji PPS.

W dalszym ciągu akt oskarżenia przypominając rolę kierownictwa PPS w okresie odzyskania pierwszej niepodległości, kiedy, oklamując masę ludową, oddało ono władzę w ręce Piłsudskiego, przyczyniło się do rozbicia Milicji Robotniczej i rozbijania rad delegatów robotniczych i pod komendą Piłsudskiego mobilizowało masę ludową.

W LATACH 1919—1920

do wojny zaborczej przeciwko pierwszemu w świecie państwu socjalistycznemu — ZSRR i brało oficjalny udział w wojennym rządzie Piłsudskiego w 1920 r.

A POTEŃ.

Oskarżeni są przedstawicielami tej polityki kierownictwa PPS, która pomogła burżuazji rzadładować napięcie rewolucyjne wśród robotników podczas powstania krakowskiego w r. 1923.

Uprawiając systematyczną nagorke antyradziecką kierownictwo przedwojennego PPS w rzeczywistości pomagało sanacji w realizowaniu antyradzieckiej polityki zagra-

nicznej Becka, wiążącej Polskę z hitlerowskimi Niemcami. W ten sposób mimo manewrów pozorujących opozycję wobec sanacji — faktycznie współodpowiedzialne za klęskę wrześniową 1939 r.

W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ

kierownictwo WRN, zachowując pozory walki z okupantem, w rzeczywistości cały swój wysiłek skierowało do walki przeciwko ZSRR i Armii Radzieckiej — głównej antyfaszystowskiej sile wyzwolenczej. Obok pozorów propagandy antyniemieckiej WRN prowadziła nieustanną, oszczerczą kampanię przeciwko ZSRR i, głosząc znaną teorię „dwóch wrogów”, przygotowywała masę do walki z Niemcami, lecz do walki z wyzwolenczą Armią Radziecką.

Kierownictwo WRN, na czele którego stał Pużak, popierając i propagując hasło reakcji londyńskiej „stanąć na bronii u nogi” nie dopuszczając do stworzenia jednolitego frontu walki z okupantem i nawołując do walk bratobójczych — faktycznie działało na rękę hitlerowskim Niemcom.

Pużakowskie kierownictwo WRN samowolnie występując w imieniu klasy robotniczej, w rzeczywistości walczyło wspólnie z „endecją”, „sanacją” i mikołajczykowskim PSL z postępowym ruchem wyzwolenczym, nawołując do walk bratobójczych i pomagając „dwójce” Delegatury Londyńskiej organizować i wiggilację działaczy robotniczych.

Pużak jako sekretarz generalny WRN wydelegował swego najbliższego współpracownika Białasę do tzw. Agencji Antykomunistycznej — instytucji Delegatury — dla współpracy „dwójki” i Gestapo w zwalczaniu i tropieniu postępowego ruchu wyzwolenczego, w wyniku czego w lochach gestapo znalazło śmierć tysiące bojowników postępowych i wolności.

W okresie wyzwolenia ziem polskich spod jarzma hitlerowskiego przez Armię Radziecką i Odrodzone Wojsko Polskie — kierownictwo WRN z osk. Pużakiem na czele, współdziałało z innymi reakcyjnymi ugrupowaniami politycznymi w tworzeniu dywersyjno-terrorystycznej organizacji „Nie” i w organizowaniu na tyłach walczącej z Niemcami armii dywersji, szpiegostwa i aktów terroru przeciwko jednostkom wojskowym i działaczom demokratycznym.

Gdy umocnienie się sił obozu demokracji ludowej w Polsce rozwijało nadzieje WRN na obalenie przemogłego ludowego ustroju państwa, kierownictwo WRN usiłowało przystosować się do nowej sytuacji przez próby zafaszystowania organizacji pod nazwą PPSD (Polska Partia Socjalistyczna).

Gdy próby stworzenia politycznego punktu oparcia zawiodły, kierownictwo WRN...

(Dokończenie na str. 10-tej)

KRONIKA PARLAMENTARNA

Komisja Spraw Zagranicznych

W dniu 5 bm. obradowała pod przewodnictwem posła Dobrowolskiego (PPS) Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych.

Rozstrzygnięto rządowe projekty ustaw o umowie między Polską a Związkiem Radziekim z dnia 8 lipca 1948 r. o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej oraz o konwencji między Polską a Związkiem Radziekim z dnia 8 lipca 1948 r. o sposobie regulowania konfliktów granicznych i incydentów.

Komisja Sejmowa projekty uchwalila i zleciła referentowi, aby

wyraził na plenum Sejmu uznanie dla członków Komisji Delimitacyjnej na ręce jej przewodniczącego. Komisja sejmowa specjalnie podkreśliła ofiarną działalność terowego personelu Komisji Delimitacyjnej, dzięki której zakończono prace w tej dziedzinie jeszcze w roku 1946.

Posel Praga (PPS) referował następnie konwencję generalną polsko-francuską. Dyskusja nad projektem tej konwencji prowadzona będzie jeszcze w dniu 12 listopada br.

Z żalobnej karty

Zgon Helony Zboińskiej-Ruszkowskiej

W Krakowie zmarła jedna z najwybitniejszych śpiewaczek operowych Helona Zboińska-Ruszkowska.

Urodzona we Lwowie jako córka artysty dermatycznego M. Zboińskiego od najmłodszej młodości poświęcała się studiom śpiewaczym. Po dłuższym pobycie we Włoszech, powróciła do kraju,

gdzie zajęła czołowe miejsce wśród polskich śpiewaczek.

Ruszkowska święciła również triumfy w operach zagranicznych w Wiedniu, Madrycie, Barcelonie i Mediolanie. W ostatnich latach była profesorem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie.

Henryk Kassyanowicz

Polityka socjalizmu — polityką pokoju

POLITYKA zagraniczna każdego państwa jest funkcją jego polityki wewnętrznej, wykładnikiem interesów i dążeń klas rządzących w poszczególnych krajach. To ogólne prawo stosuje się również do Związku Radzieckiego. I jeśli truizmem już jest stwierdzenie, że polityka zagraniczna ZSRR jest głęboko pokojowa, to dlatego, że pokojowa i twórcza jest praca wewnętrzna w Związku Radzieckim, że — w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych, gdzie Truman, aby zdobyć poparcie społeczeństwa i ponownie zostać prezydentem, musiał stosować środki propagandowe dezorientujące wyborców co do istotnego charakteru jego polityki, w przeciwieństwie do Anglii, gdzie Fern do swej imperialistycznej polityki raz po raz używa, dla robotników, doklejać socjalistyczne etykiety — radziecka polityka zagraniczna reprezentuje naprawdę interesy i pragnienia całego narodu.

Podstawą, na której ZSRR chciał i chce oprzeć powojenną współpracę międzynarodową, były układy w Jaltie i Poczdamie. Porozumienia te, zakładając możliwość pokojowej współpracy między tak różnymi ustrojami politycznymi i gospodarczymi, rysowały swego rodzaju linię demarkacyjną, której przekroczenie obie strony miały prawo uważać za akt niełajalności, za akt wrogości. Przez to sformułowanie rozumiemy zobowiązanie rooseveltskich Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR, że wszystkie problemy w powojennym świecie rozstrzygane będą w duchu porozumienia i współpracy. Jeśli zasięg układów jaltańskich i poczdamskich, a następnie moskiewskiej konferencji czterech z grudnia r. 1945 obejmował tak olbrzymią skalę zagadnień, od spraw niemieckich począwszy a na problemach Dalekiego Wschodu kończąc, to dlatego, że tak jak kiedyś linia agresji przeciw ZSRR pokrywała się z osią paktu antykominternowskiego, z osią Berlin — Tokio, tak dziś polityka wrogości wobec ZSRR znajduje jeden swój punkt oparcia w Niemczech, gdy drugim jej punktem krańcowym jest wcale wyraźna stawka na odbudowę kontrolowanego i kierowanego przez Amerykanów japońskiego potencjału imperialistycznego.

Wobec agresywnego imperializmu

Chiny Czang - Kaj - Szeka, interwencja amerykańska w Grecji, kul tywowanie reżimu frankistowskiego w Hiszpanii, wreszcie — wracając znowu do Niemiec — tworzenie państwa zachodnio - niemieckiego i dywersja na terenie Berlina, gdy by nawet ktoś w żaden sposób nie chciał dojrzeć tak oczywistej łączności między wszystkimi tymi zjawiskami, to demaskuje tę łączność i brutalnie ją przypomina doktryna Trumana, plan Marshalla, plan Weydemeyera dla Chin, „unia zachodnia” dla zmarshallizowanej Europy Zachodniej.

Oto są te widoczne i jaskrawe pogwałcenia zobowiązań powziętych w Jaltie i Poczdamie. Amerykanie również nie twierdzą, iż wojna jest nieunikniona, również widzą „możliwość” współpracy, ale zaraz w następnym zdaniu dodają, że nie zamierzają ustąpić od swoich „załad”, a to przecież nie oznacza nic innego, jak identyfikowanie pojęcia współpracy pokojowej i pokoju w ogóle z pojęciem jednostronne narzuconej polityki. Można wszakże zrozumieć, dlaczego Stany Zjednoczone tak szybko i tak konsekwentnie odstąpiły od Poczdamu i Jaltę John Foster Dulles, niedoszły republikański minister spraw zagranicznych USA, oświadczył przeciw niedwuznacznie, że aby móc zrealizować plan Marshalla, „nie należy” trzeba przed tym Poczdam i Jaltę.

Imperializm amerykański który usiłuje przejąć spadek po imperializmie japońskim w Azji, a w Europie Zachodniej gra na imperializmie niemieckim, stosuje także na gigantyczną skalę środki presji politycznej i gospodarczej. 15 miliardów dolarów na plan Marshalla, drugie tyle projektowane na lendlease dla uzbrojenia marshallowskiej Europy, kredyty dla Chin (Czang - Kaj - Szeka) odbudowa reakcyjnego kapitalizmu w Japonii — to dowody, że imperializm amerykański zdecydowany jest znowu zająć ani swoich własnych środków finansowych, ani cudzej krwi i zburzonego życia dla realizacji swych celów. Ale to właśnie, iż musi sobie kupować współpracę

z namienną dla tych, którzy nie cofnęli się przed jej użyciem, gdyby wierzyli, że mogłaby spełnić swoje zadanie.

Baza ZSRR w świecie

Jeżeli w zestawieniu z tą polityką amerykańską spojrzeć na politykę ZSRR, nie trudno zrozumieć, czego Związek Radziecki broni tak konsekwentnie i z takim zdecydowaniem. Czerpiąc swą siłę z jedno litę pokojowej postawy swych narodów, które nie dają do narzucenia nikomu swej supremacji ale też zdecydowane są odrzucić wszelkie próby narzucenia jej sobie — pokojowa i antyimperialistyczna polityka radziecka wyraża dążenia wielomilionowych mas na całym świecie, które nie tylko nie chcą stać się kolonialnymi niewolnikami imperializmu amerykańskiego, lecz w ZSRR i jego polityce widzą skuteczną pomoc i obronę swych praw. Czyż nie jest zastanawiające, że podczas gdy Stany Zjednoczone muszą sobie kupować zwolenników lub zmuszać ich siłą do uległości — ZSRR ma przyjaciół na całym świecie. Stany Zjednoczone muszą budować swe bazy wojenne dla strzeżenia swych interesów i można się domyślać, iż gęstość tych baz będzie musiała rosnąć proporcjonalnie do wzrostu zagrożenia imperialistycznych interesów USA przez ruchy niepodległościowe ko-

lonizowanych ludów i narodów. ZSRR nie potrzebuje baz — najlepszą jego bazą w świecie jest radziecka polityka, zagraniczna.

Gdy jednak postanowienia poczdamskie i jaltańskie nakreśliły pewien schemat przyszłych stosunków międzynarodowych, dotyczyły uporządkowania i rozstrzygnięcia zagadnień wynikłych ze zwycięstwa nad Niemcami i Japonią, dotyczyły także organizacji na nowych demokratycznych i narodowych podstawach tych państw, którym zwycięstwo nad Niemcami przywróciło niepodległość. Organizacja Narodów Zjednoczonych stać się miała w myśl zasad Karty płaszczyzną pokojowej współpracy wszystkich narodów. I tutaj, na przestrzeni prawie trzydziestoletniej działalności ONZ, nie trudno prześledzić pozytywny, twórczy wkład ZSRR do tego dzieła. Amerykanie mówią: urządzmy świat tak jak nam to dogadza — albo niechaj będzie chaos, niech się znów zbroją wszyscy przeciwko wszystkim. Związek Radziecki nie tylko demaskuje niebezpieczeństwo dla świata, jakie rodzi wyścig zbrojeń i szantaż atomowy, lecz ujawnia szczyfową zaiste cierpliwość w wykazywaniu możliwości i konieczności porozumienia.

Dwa ustroje — dwie polityki

Delegacja amerykańska twierdzi demagogicznie, iż rozbrojenie może

nastąpić wówczas dopiero, gdy w stosunkach międzynarodowych przywrócone zostanie zaufanie. Wszyski rozszyfrował ten slogan, wykazując, że właśnie kryzys zaufania jest zjawiskiem wtórnym zrodzonym ze zbrojeń amerykańskich. W sprawie kontroli energii atomowej i zakazu stosowania bomby atomowej, propozycja jednoczesnego zawarcia obydwu konwencji jest małym symalnym kompromisem, na jaki ZSRR może pójść, zwłaszcza gdy delegat USA nie tai przecież, że bomba atomowa potrzebna jest Stanom Zjednoczonym dla podparcia ich polityki. Można więc zrozumieć złość i konsternację w obozie imperializmu, gdy we wszystkich sprawach, jakie znajdowały się na porządku obrad ONZ, delegacja radziecka była przedstawicielem mocarstw anglosaskich ich własną bronią.

Interwencja amerykańska w Grecji ma służyć — wedle słów polityków amerykańskich — obronie suwerenności tego kraju. Ale przecież ciż sami politycy wskazują, że reżim ateński jest skorumpowany, że stracił poparcie w narodzie, że maruje amerykańskie dolary, ciż sami politycy wręcz dodają, że nie mają innego wyjścia, gdyż Grecja jest punktem strategicznym dla USA.

A jak jest ze sprawą Korei? Amerykanie pragną na gwałt uszczęśliwić naród koreański swą okupacją wojskową i gospodarczą, ale oto w sekretariacie ONZ leży pismo, w którym naród ten jak najgwałtowniej żąda wycofania się „uszcześliwiczcy” z jego kraju. Stany Zjednoczone oskarżają ZSRR o dążenie do podporządkowania sobie Korei, ale ZSRR wycofał swe wojska z Korei a Stany Zjednoczone wzbraniają się to uczynić. Dlaczego?

Spraw, w których Związek Radziecki prowadzić musi w imię poszanowania Karty ONZ walkę z intencjami i celami polityki amerykańskiej, jest więcej i w miarę jak rośnie ich rejestr, w miarę jak demaskowane są sprężyny kierujące polityką amerykańską, postawa rządu radzieckiego zyskuje mu coraz więcej nowych przyjaciół, coraz bardziej zmniejszając szanse i siły obozu imperialistycznego.

W oczach milionów

Dlatego to oświadczenie generalissimusa Stalina w wywiadzie udzielonym moskiewskiej „Prawdzie”, iż podżegaczem wojennym nie uda się zrealizować ich zamiarów, wzbudziło tak głęboki odźwięk w świecie. Reakcja pokojowo usposobionej opinii międzynarodowej na słowa Stalina potwierdziła w zupełności jego wiarę, iż w swej akcji na rzecz pokoju ZSRR liczyć może na poparcie sił pokojowych przewyższających o wiele siły obozu wojennego, sił wierzących w pokojowe intencje ZSRR i solidaryzujących się z jego polityką. Fakt, że Truman dla zapewnić sobie ponownego wyboru grał na pokojowych pragnieniach narodu amerykańskiego, ten fakt dowodzi, że amerykańscy podżegacze wojenni nie mogą liczyć nawet na poparcie swego własnego społeczeństwa, dowodzi, że społeczeństwo to pragnie porozumienia i uznaje jego konieczność.

Dla narodu polskiego, który w tej walce o sprawiedliwy pokój i istotną współpracę równoprawnych narodów stoi konsekwentnie i zdecydowanie obok narodu radzieckiego, sprawą szczególnie nie potrzebującą już dziś chyba uzasadnienia jest słuszność polityki radzieckiej na terenie i w sprawie Niemiec. Budowane przez Anglosasów państwo zachodnio-niemieckie równa się odbudowie agresji niemieckiej. Zjednoczone, prawdziwie demokratyczne Niemcy, których utworzenie domaga się ZSRR, to jeden z najistotniejszych elementów bezpieczeństwa europejskiego, w szczególności bezpieczeństwa naszego kraju. Ale ta polityka wytrwałej obrony pokoju i zasad lojalnej współpracy równoprawnych narodów wynika, jak powiedzieliśmy na wstępie, z socjalistycznego charakteru państwa radzieckiego państwa zrodzonego z Wielkiej Rewolucji.

R. Zambrowski o statucie Zjednoczonej Partii

Jedność woli i działania

Na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS w dniu 3 b. m. członek Biura Politycznego KC PPR Zambrowski wygłosił przemówienie na temat podstawowych założeń statutu Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej.

Opracowując projekt statutu Komisja Statutowa uwzględniła dorobek organizacyjny PPR oraz dorobek odrodzonej PPS. Obok bogatych doświadczeń polskiego ruchu robotniczego wykorzystano również doświadczenia zjednoczonych partii krajów demokracji ludowej. Największą jednak skarbnicą doświadczeń była teoria i praktyka organizacji WKP (b).

Komisja Statutowa wykluczyła z góry możliwość wypośredkowania lub syntezy dotychczasowych statutów PPR i PPS, byłoby to bowiem podejście mechaniczne i tylko formalne.

Mówca przypomina główne zasady organizacyjne marksizmu-leninizmu:

Partia jest czołowym oddziałem klasy robotniczej, skupieniem najlepszych jej elementów, najbardziej świadomych i wiernych sprawie socjalizmu. Ażeby spełnić rolę czołowego oddziału-sztapu kierującego walką proletariatu, partia musi być uzbrojona w naukę marksizmu.

Partia jest nie tylko czołowym, lecz również zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej. Partia tworzy system organizacji opartej na zasadach demokratycznego centralizmu, na żelaznej, jednakowej dla wszystkich członków dyscyplinie partyjnej. Każdy członek partii musi należeć i pracować w jednej z organizacji partyjnych. Te zasady zapewniają partii niewzruszoną jedność woli i działania, bez której nie może ona kierować walką wyzwolenczą klasy robotniczej.

Partia jest najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu, powołaną do kierowania wszystkimi innymi bezpartyjnymi organizacjami klasy robotniczej i mas ludowych. Partia urzędowo jest swego rodzaju kierowniczą rolą dzięki swemu teoretycznemu, marksistowskiemu uzbrojeniu i zaufaniu wśród mas, zdobytym w toku walki.

Partia jest wcieleniem łączności czołowego oddziału klasy robotniczej z milionowymi masami robotniczymi i ludowymi: ażeby żyć i rozwijać się i zwyciężać, partia, krocząc na czele mas, musi równocześnie nieustannie wzmacniać więź z ludem pracującym, musi podno-

sić swój autorytet i zaufanie wśród mas — musi uczyć masy i uczyć się od mas.

W partii nowego typu niedopuszczalne jest istnienie frakcji, sprzeczne z zasadą dyscypliny i jedności partii, bez której nie można przewodzić klasie robotniczej. Nie oznacza to ograniczenia swobody krytyki lub walki poglądów. Oznacza to tylko, że wykonanie uchwał i jednoznaczność działania obowiązują wszystkich, także i tych, którzy w toku podejmowania uchwał znaleźli się w mniejszości.

Partia nowego typu musi oczyszczać się od elementów oportunistycznych. W przeciwnym razie nie zachowa jedności i dyscypliny, nie będzie organizatorem walki o władzę ani budowniczym socjalizmu.

We wstępie do projektu statutu czytamy:

„**Utworzenie Zjednoczonej Partii kładzie kres trwającemu z górą pół wieku rozłamowi w szeregach polskiej klasy robotniczej. Oznacza ono zwycięstwo marksizmu-leninizmu nad reformizmem i nacjonalizmem w polskim ruchu robotniczym.**”

Wkład PPR i PPS scharakteryzowany został we wstępie do projektu statutu następująco:

„**Zjednoczona Partia opiera swą działalność na dorobku ideologicznym PPR, która w okresie okupacji hitlerowskiej wysunęła się na czoło walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, przygotowała warunki dla objęcia władzy przez masę ludową, a po wypędzeniu okupanta stanęła na czele walki o ugruntowanie demokracji ludowej, rozbiście sił reakcyjnych, o realizację rewolucyjnych reform społecznych.**”

„**Zjednoczona Partia przejmując do siebie polityczny dorobek PPS, która nawiązując do tradycji lewego nurtu dawnej PPS i RPPS stanęła na gruncie jedności klasy robotniczej i wniosła wydatny wkład w walkę z reakcją i w budowę demokracji ludowej w Polsce.**”

„**Zjednoczona Partia kieruje się w swojej działalności zasadami marksizmu-leninizmu.**”

Chodzi jednak o to, aby organizacyjne zasady lenińskie były stosowane do konkretnych warunków, w których tworzy się zjednoczona partia, aby uwzględniona by-

ła specyfika obecnego momentu w polskim ruchu robotniczym i aby przepisy statutu odpowiadały ogólnym zadaniom, które partia stawia przed sobą na najbliższy okres historyczny.

Wynika z tego, że przepisy statutu muszą odpowiadać podstawowym założeniom politycznym obydwu partii robotniczych, które głoszą, że w okresie rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi walka klasowa wobec wzrostu oporu klas kapitalistycznych zaostrza się. Wobec takiej perspektywy podstawowym warunkiem zwycięstwa będzie całkowita jedność Zjednoczonej Partii.

Jako drugą zasadę statutu należy przyjąć ogólne założenie obydwu partii robotniczych, że rola kierownicza partii musi wzrastać. Ta rola kierownicza zależy m. in. od masowości partii, od jej składu socjalnego i od aktywności jej organizacji dołowych.

W okresie burzliwego wzrostu PPR przeniknęły do niej elementy obce klasowo i ideologicznie. Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja PPS. W rezultacie Zjednoczona Partia liczyć będzie ok. 1,5 miliona członków, przy czym w niektórych zakładach ich liczba przekraczała będzie 50 proc. załogi, a nawet sięgać 75 proc. Taki stan grozi zatarciem różnicy między partią i klasą robotniczą i przeczy zasadzie, że partia jest czołowym oddziałem tej klasy.

Dlatego projekt statutu przewiduje utworzenie kategorii kandydatów, którzy mogą być przyjęci do partii dopiero po rocznym okresie. Musi być też wyplenione lekkomyślne przyjmowanie członków partii.

Jeśli chodzi o skład socjalny, to z ducha statutu wynika, że instancje kierownicze winny tak regulować wzrost partii, aby nie uległ wypaczeniu jej robotniczy charakter i aby zapewnione zostało dostateczne powiązanie partii z masami — i średnio-rolnego chłopstwa i inteligencji pracującej.

Kończąc ob. Zambrowski ilustruje znaczenie wzrostu roli kierowniczego partii dla wzmocnienia roli kierowniczej klasy robotniczej, następującym ustępem ze statutu: „**Powstanie Zjednoczonej Partii wzmacnia siły klasy robotniczej i podnosi jej rolę kierowniczą w walce ludu pracującego o umocnienie władzy ludowej i ugruntowanie niepodległości, o złamanie oporu sił kapitalistycznych wspieranych przez cały imperializm o zbudowanie socjalizmu.**”

Ułatwią nabycie towarów włókienniczych

sklepy detaliczne Centrali Tekstylnej

CZASY, kiedy kupon materiału nabywało się spod lady sklepu piśmiennego czy spożywczego, względnie u handlarek na bazarze — minęły już bezpowrotnie.

Handel łańcuszkowy tkaninami wełnianymi czy jedwabnymi przestał istnieć od chwili dostatecznego zaopatrzenia rynku przez Centralę Tekstylną, która jest jedynym dystrybutorem państwowej produkcji włókienniczej.

Centrala Tekstylna dysponuje w tej chwili w Warszawie czterema, branzowymi hurtowniami, które zaopatrują miasto i województwo warszawskie. Są to hurtownie: wełniana, bawełniana, jedwabniczo-ganteryjna, dziewiarska i lniana. Na terenie województwa znajdują się w większych ośrodkach podhurtownie branzowe, w tej chwili w Garwolinie, Ciechanowie, Pułtusku i Płocku. Podobne hurtownie powstaną wkrótce także w Sokółce, Ostrołęce i Grójcu.

Hurtownie Centrali Tekstylnej zaopatrują detalistów obu sektorów, z tym jednak, że sektor uspołeczniony ma pierwszeństwo zakupów i zaopatrywany jest poza kolejnością. Szczególny nacisk położony jest obecnie na jak najlepsze zaopatrzenie wsi, a zwłaszcza spółdzielni gminnych i wszelkie uchybienia w tej dziedzinie są jak najostrożniej łepione.

Obroty hurtowe Centrali w Warszawie i województwie wyniosły we wrześniu br. ok. 800 mln. zł. wobec 360 mln. zł. w sierpniu. Tak wielki wzrost spowodowany został zarówno sezonem, jak też przejęciem wydziału włókienniczego dawnego „Społem” i zwiększeniem zaopatrzenia wsi.

Udział odbiorców sektora uspołecznionego w ogólnej wartości do staw Centrali we wrześniu wynosi 40 proc. Ta niska stosunkowo cyfra spowodowana jest dużym udziałem odbiorców wiejskich, którzy zaopatrują się w przeważającej ilości w towary niskowartościowe. Jeśli wziąć pod uwagę tylko najbardziej poszukiwaną w terenie bawełnę, to udział odbiorców sektora uspołecznionego wyniósł tu 90 procent.

Zaopatrzenie rynku w wyroby bawełniane jest ciągle największą trudnością przemysłu włókienniczego. We wrześniu Centrala Tekstylna zwiększyła dostawy bawełny dla Warszawy dwukrotnie, a dla wsi w woj. warszawskim — trzykrotnie. W październiku nastąpiło dalsze zwiększenie dostaw, a obroty artykułami bawełnianymi dla Warszawy i województwa osiągnęły wysokość ok. 300 mln. zł.

Pewnym odciążeniem rynku bawełnianego może stać się wzrastające zainteresowanie wyrobami lnianymi. Otworzony we wrześniu w Warszawie detaliczny sklep lniański Centrali Tekstylnej wykazał bardzo duże, bo 7 mln. zł. wynoszące obroty. Zainteresowanie kupujących wpłynęło również na zwiększenie popytu ze strony detalistów obu sektorów, którzy dotąd zakupywali stosunkowo niewielkie ilości wyrobów lnianych. W związku z tym w październiku zorganizowano dla Warszawy specjalną dostawę 20 wagonów artykułów lnianych. Są to tkaniny pościelowe, ściereczki, ręczniki i obrusy. Stosunkowo nieduża różnica w cenie, a znaczna różnica w trwałości powinna skłaniać nabywców do rezygnacji z niektórych materiałów bawełnianych na korzyść tkanin lnianych. Inne rodzaje wyrobów bawełnianych zastąpienie być mogą częściowo przez materiały jedwabne. Zwłaszcza, że ubranżowanie hurtu Centrali Tekstylnej da możliwość rozszerzenia asortymentów w tej dziedzinie. Warszawska hurtownia dziewiarska dostarczyła w obecnym sezonie duże ilości skarpet i pończoch.

Zaopatrzenie rynku warszawskiego w materiały wełniane jest najzupełniej dostateczne. Bogaty asortyment wełn, którym w obecnym sezonie dysponuje Centrala, jest w dużej mierze zasługą stałego gromadzenia transportów w okresie letnim, co wprawdzie wywołało w tym czasie zwiększenie rewanżów, a tym samym zmniejszenie premii dla pracowników — ale pozwoliło na pełne zaopatrzenie ludności w sezonie.

W związku z ubranżowaniem hurtu nastąpiło też ubranżowanie sklepów detalicznych. W tej chwili Centrala Tekstylna posiada w

Warszawie 5 sklepów branzowych: 2 sklepy, sprzedające wełny i dodatki krawieckie, 1 sklep bawełniany, 1 — pasmanteryjno — pończosznicy i 1 lniański. W najbliższym czasie uruchomiony zostanie 1 sklep artykułów jedwabnych. I sklep z obiciami, dywanami i firankami oraz 1 dzlewiarsko — pończosznicy. Ponadto przewidziane jest uruchomienie 6 sklepów wszystkich branz w jednym gmachu.

Wszystkie sklepy Centrali Tekstylnej, prócz bawełnianego, sprzedają swoje towary bez ograniczenia. Sklep bawełniany, w celu wyeliminowania handlarzy i pośredników prowadzi sprzedaż jedynie za okazaniem przez kupującego legitymacji Związku Zawodowego i legitymacji pracowniczej. Mimo skrupulatnej kontroli jest rzeczą powszechnie wiadomą, że część kupujących nabywa towary bawełniane dla dalszej ich odsprzedaży. Walka z tym stanem rzeczy leży właściwie poza sferą wpływów Centrali. Jeśli kupujący jest rzeczywiście człowiekiem pracy — sklep musi mu towar sprzedać. To, że część tych ludzi zajmuje się dodatkowo handlem łańcuszkowym jest dowodem braku wyrobienia społecznego, z którym walczyć powinny przede wszystkim same organy nizacji pracowniczej. Nieuczciwe jednostki szkodzą bowiem ogółowi ludzi pracy, którzy wskutek ich działalności nie mogą otrzymać potrzebnych im towarów.

O niskim stanie wyrobienia społecznego świadczy także doświadczenie innych sklepów Centrali. Jeżeli sklep pasmanteryjny sprzeda pierwszemu kupującemu np. 25 m. koronki — jest rzeczą sprawdzoną, że w ciągu całego dnia wszyscy kli-

jenci żądać będą także 25 m. koronki. W tych warunkach trzeba obniżyć sprzedawane ilości do maksimum 10 m. chociaż można by łatwością uwzględnić większe zapotrzebowania niektórych kupujących, gdyby prócz nich zgłaszali się też inni, żądający mniejszych ilości. Takie jednak powszechne zapotrzebowanie na maksymalnie sprzedawane ilości świadczy oczywiście niedwuznacznie o tym, że wszyscy kupujący nabywają towar nie na własne potrzeby.

O celowości sklepów detalicznych Centrali Tekstylnej świadczy najlepiej wzrost ich obrotów, który wyniósł średnio 100 proc. w stosunku do okresu początkowego ich działalności. Frekwencja dzienna kupujących wynosi średnio 250 — 300 osób w jednym sklepie. W najbliższych miesiącach uruchomione zostaną sklepy we wszystkich większych miastach powiatowych województwa. W październiku otrzymają sklepy: Garwolin, Ciechanów, Płock i Pułtusk.

Cały aparat Centrali Tekstylnej zatrudnia w Warszawie, w hurcie — około 300 osób, w detalu ok. 60 osób, a w podhurtowniach terenowych województwa około 120 ludzi.

Dążeniem Centrali jest bezpośrednio docieranie towaru do konsumenta, co jest szczególnie ważne w stosunku do ludności wiejskiej, która musi być zaopatrywana na własnym terenie, w spółdzielni gminnej i powiatowej. W tym celu przeprowadza się rejonizację aparatu handlowego. Centrala Tekstylna stara się też wpłynąć na poprawę jakości towarów i otrzymywanie właściwych asortymentów. Informatorami są w tej dziedzinie sklepy detaliczne, które dostarczają wiadomości o popycie co pozwala na racjonalne planowanie zaopatrzenia.

HALINA BRODZKA

Czeki na okaziciela przyjmowane na równi z gotówką

Od dnia 5 bm. wszystkie urzędy pocztowe na terenie całego kraju przyjmują na równi z gotówką czeki na okaziciela wystawione na wszystkie instytucje kredytowe w Polsce. Czeki przyjmowane będą przy wpłatach wszelkiego rodzaju.

Urzędy i przedsiębiorstwa państwo we mogą dokonywać wpłat za pomocą czeków bez żadnych ograniczeń, inne zaś instytucje i osoby prywatne mogą dokonywać wpłat czekami do 50 tys. zł.

NOTATY STAREJ DATY

Na święto żeglarstwa polskiego

W STOCZNI GDANSKIEJ gotuje się do spuszczenia na wodę pierwszy wielki rudowęglowiec dalekomorski — dzieło myśli twórczej konstruktorów polskich i rąk polskich robotników. Oznaczony nazwiskiem polskiego przewodnika pracy w tej dziedzinie polskiej wytwórczości, ma on na dalekich wodach świata chlubnie świadczyć o wielkim sukcesie polskiego świata pracy, o jego dorobku i jego mocy. Wychodzi w najokrutniejszy czas na morzu — na jesienne sztormy, i na zimowe zawieje — jakby stwierdzał w ten sposób, że dla niego nie ma przeszkód, ni przeciwności, tak, jak ich nie ma dla tych, którym zawdzięcza swe powstanie.

Wielkie to święto — spuszczenie na wody tego pierwszego z polskiej stoczni wychodzącego kolosa morskiego polskiej konstrukcji — święto w dziejach naszych nie znane.

Żeglarstwo polskie wywodzi się z pomroku dziejów — od Piastów, gdy zagospodarzyli wybrzeże bałtyckie i Jagiellonów, kiedy to — jak świadczą kroniki Długosza i Kromera „Polacy, dośzedłszy do morza sami sobie nawzajem składali dziękczynienie, wodę w burlaki czerpali i oni na pamiątkę do domów wieźli”.

dytowe z Danii i Szwecją. Swobodę dla swego handlu Polska warowała w traktatach, które zawarł Władysław Jagiello w Nieszawie w r. 1424 i Władysław Warneńczyk w Brześciu Kujawskim w r. 1436. Zygmunt August zalecał Gdańskowi i książętom pomorskim pomnażanie floty i uzbrajanie statków, aby stały na straży polskiego morza, a Henryk Walezyjsza „pacta conventa” zobowiązywały do wystawienia floty i utrzymania jej na Bałtyku.

Kupcy, możnowładcy i królowie z żegluga morskiej czerpiąc dla siebie wielkie korzyści lub politykę morską prowadząc dla dynastycznych — jak Zygmunt III i Władysław IV celów, statki i sprzęt żeglarski zakupywali za granicą i wzbogacali obce kraje i ich stocznie. Nie myśleli nigdy budować ich w kraju, mimo że nie brak nam było potrzebnego materiału budowlanego, ni zdolnego robotnika, tak jak nie brak było wielkich żeglarzy ani twórczej myśli, z morzem związanych, skoro za Władysława IV rzucano śmiały projekt budowy kanału, łączącego Muchawiec z Piną dla stworzenia żegluga handlowego między Bałtykiem a m. Czarnym i stworzone obok Gdańska i Pucka dwa nowe porty Władysławów i Kazimierz. Pokłócona ze wszystkimi nadmorskimi sąsiadami Polska, utraciwszy flotę swą i nie mogąc sprowadzać nowych statków z obcych stoczni, straciła panownię nad Bałtykiem i opanowywanie innych mórz i nigdy później nie potrafiła ich odzyskać dla siebie.

Odzyskuje je dopiero dziś, niezależnie od obcych stoczni i budując wielkie statki dalekomorskie rękami własnego świata pracy z krajowych materiałów. Pierwszy, od polskich brzegów rozpoczynający swe rejsy wielki rudowęglowiec dalekomorski, rozpoczyna nową dzieje żeglarstwa polskiego ku chwale Polski Ludowej i polskiego świata pracy — symbolem tego jest nazwisko polskiego robotnika, widniejące na jego burcie, wymowniejsze, niż imiona królów, wielkich wojowników i odkrywców, którymi oznaczano dawne okręty.

KAZ. POL.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Bydgoszcz 3 XI	Warszawa 5 XI	Lublin 3 XI	Katowice 3 XI
Pszonica	3.500	3.550	3.450	3.550
Zyto	2.175	2.225	2.225	2.240
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemysłowy	2.175	2.125	2.075	2.140
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.075	2.075	2.075	2.090
Mieszanka pastewna	—	—	1.800-1.900	—
Gryka	3 800-4 000	3 800-4 000	3 600-3 800	—
Proso grube	3 100-3 300	—	3 300-3 500	—
"n" ruda	—	—	—	—
Mąka pszenna 97%	4.650	4.600	4.650	4.650
Mąka pszenna 80%	5.400	5.400	5.400	5.600
Mąka pszenna 70%	5.600	5.700	5.600	5.700
Mąka pszenna 67%	6.000	6.000	6.050	6.150
Mąka pszenna 50%	6.550	6.650	6.700	6.700
Mąka poślednia	3.300	3.250	3.500	3.350
Mąka żytnia 97%	3.000	3.000	3.100	3.050
Mąka żytnia 80%	3.300	3.250	3.400	3.350
Mąka żytnia 65%	4.000	4.000	4.100	4.050
Mąka ziemniaczana	—	7.700 8.000	—	8.500
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmieńne	850	850	850	1.000
Otręby owsiane	—	—	—	—
Platki owsiane	—	6.100	6.100	5.700
Otręby kukurudziane	850	850	850	850
"asza jęczmieńna 63	4.100	4.100	4.100	4.100
Kasza perlowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jadalna	—	7.000-7.200	6.200-6.500	6.700-6.900
Kasza gryczana	—	11.000-11.500	10.500-11.500	—
Peczak	4.100	4.100	4.100	—
Groch polny	7.000 4.000	4.800 5.000	—	—
Groch Viktoria	4.900 5.200	—	—	—
Groch „Polper”	4.500-4.800	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała ledn.	4.800-5.000	5.900-6.100	—	4.800 5.000
Fasola kolorowa	3.500-3.800	5.000 5.200	—	3.700-3.900
Fasola „Jasiek”	—	—	—	—
Pobik	—	—	—	—
Wpka	5.500 3.800	—	—	—
Pełuszka	3.500 3.800	—	—	—
Lubin żółty	—	—	—	—
Lubin słodki	—	—	—	—
Lubin gorzki	—	—	—	—
Lubin niebieski	—	—	—	—
Lubin odgorzyczony	—	—	—	—
Seradela	—	—	—	—
Rzepak ozimny	5.900 6.200	6.500 6.600	6.300 6.600	6.300 6.500
Rzepak letni	5.600 5.800	5.800 6.000	5.800 6.000	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
Siemię lniane	12.000 13.000	11.000 12.000	12.000 12.500	14.000 15.000
Siemię konopne	—	—	—	8.600 9.400
Lnianka	6.500 7.000	—	—	—
Mak niebieski do siewu	14.000 15.000	5.000 16.000	12.000 15.000	15.000 16.000
Gorzycza	6.500 7.000	—	6.500 7.000	—
Inkarnatka	—	—	—	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. biała czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. miesz.	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepak ściemiskowa	—	—	—	—
Lumotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Lucerna	—	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	4.800 4.000	3.350 3.450	3.700 3.900	—
Makuch rzepakowy	1.500 1.600	1.400 1.500	1.600 1.700	—
Srut kokosowy	—	—	—	—
Srut lniany	3 000 3 200	2 100 2 2 00	—	—
Srut rzepakowy	1 300 1 400	—	—	—
Srut soiowy	—	—	—	—
olej lniany	58 000 60 000	49 000 51 000	—	10 000 63 000
olej rzepakowy surowy	26 000 27 000	23 000 23 500	—	—
Pokost lniany	—	—	—	—
Chmieł (50 kg) I gat.	—	—	5 000 63 000	—
Słoma żytnia luzem	400-450	530-550	—	450-550
Słoma pras. żytnia	500-550	600-650	700-750	—
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	—	700-800	800-850	650-750
Siano pras. n/oteckie	650-700	—	—	530 600
Ziemniaki jadalne (d'a producenta)	550	500	500	—
(dla ap. handlowego)	650	570	570	480-550
Ziemniaki przemysłowe (d'a producenta)	450	450	450	—
(dla ap. handlowego)	520	520	520	650 750
Marchew jadalna	750-900	700-800	600-800	800
Kapusta	650-750	900-1.000	600-700	—
Kapusta kiszona	—	2.500 2.600	—	650 750
Buraki	650-750	1 2 00 1 3 00	1.000 1.100	2.000 2.100
Pietruszka	—	1.600-1.800	2.000 2.300	2.500 3.000
Jabłka jadalne	5.000-7.000	—	11.000-12.000	—
Jabłka przem.	—	—	—	1.500
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	1.300-1.600	1.700-1.900	—	—
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Ceny żywca

Na targowisku zwierzęcym w Poznaniu za 1 kg. żywca płacono powyżej 130 kg. 220, poniżej tej wagi 215 — 218. Owce: młode skopy i maciorne pełnomięsiste 160 — 165, maciorne sioście 145 — 155, starsze skopy i maciorne 130 — 140, łomięsiste 120. Nastrój na targu na świnię wioną, na bydło spokojne. Tendencja utrzymana, obrót mały. Skopki podaż do popytu: przy wyrównaniu, przy trzodzie chlewniej niedostateczny.

Nastrój na targu na świnię wioną, na bydło spokojne. Tendencja utrzymana, obrót mały. Skopki podaż do popytu: przy wyrównaniu, przy trzodzie chlewniej niedostateczny.

Hodowla przemysłana

O radzieckiej organizacji prac naukowo-badawczych w dziedzinie hodowli zwierząt

PRZEDREWOLUCYJNA Rosja nie posiadała badawczych instytucji hodowlanych, jeżeli nie liczyć Biura Zootechnicznego przy Naukowym Komitecie Głównego Zarządu Rolnego oraz zootechnicznego laboratorium tegoż Biura, istniejącego od r. 1906. Ten brak jakichkolwiek instytucji tego typu był naturalną konsekwencją upośledzenia hodowli w kraju typowo rolniczym, jakim była carska Rosja.

Produkując, prymitywnymi zresztą metodami tylko zboże, wywoziła je za granicę, po cenach oczywiście najniższych, za 1 miliard rubli rocznie, by pieniędzmi tymi pokryć każdorazowo procenty z pożyczek zagranicznych. Z produktów zwierzęcych wywoziła zaś jedynie końskie grzywy i ogony, szczerbę, kieszki i surową skórę. Ta ostatnia przeważnie zresztą wracała do Rosji — już jako fabrykat.

W tych warunkach hodowla pozostawała w skali ogólnopństwowej pozycją deficytową, tolerowaną jedynie jako zło konieczne.

Dopiero po Rewolucji Październikowej wytwarzają się warunki do powstania instytucji planowania hodowlanego. Już w listopadzie 1918 r. odbyła się pierwsza narada naukowców radzieckich nad możliwościami organizacji zakładów naukowo-badawczych w rolnictwie.

Z czasem powstaje Państwowy Instytut Agromonii Doświadczalnej, a w r. 1929 Wszechzwiązkowa Akademia Nauk Rolniczych im. Lenina, która odąd kieruje całokształtem prac instytucji naukowo-badawczych. Jednocześnie powołano do życia szeroką sieć instytutów, stacji i punktów doświadczalno-hodowlanych.

W r. 1934 zostaje opracowany i zatwierdzony nowy statut Akademii, przewidujący zwolnienie, w regularnych odstępach czasu, sesji, dla omawiania aktualnych zagadnień rolnictwa, planowania gospodarczego czy opiniowania ważniejszych projektów władz w sprawach rolniczych. W Akademii powstaje Sekcja Hodowlana, która odąd staje się naukowym ośrodkiem kierowniczym dla prac poszczególnych zootechnicznych stacji badawczych. Sekcja zwołuje wszechzwiązkowe posiedzenia plenarne, nie tylko w Moskwie, ale i w terenie, zapraszając najwybitniejsze siły fachowe z dziedziny hodowli. Dotychczas takich posiedzeń plenarnych było 29 oraz 11 narad, na których rozpatrywano wszystkie aktualne zagadnienia z dziedziny naukowo-badawczej, uchwalone zaś tu instrukcje stawały się punktem wyjścia do dalszej pracy w terenie.

INSTYTUTY I STACJE ZOOTECHNICZNE

W bezpośrednim zasięgu działania Akademii znajdowały się następujące instytucje: Wszechzwiązkowy Instytut Hodowli (Moskwa) oraz Instytut Aklimatyzacji i Hybrydyzacji (Askaniya-Nova). Inne ważniejsze instytuty przydzielone zostały do poszczególnych ministerstw, a więc: Ukraiński Instytut Hodowli do ukraińskiego Ministerstwa Rolnictwa, Orenburski Instytut Zwyka do Ministerstwa Sowchozów, Instytut Pasz (Moskwa), Instytut Hodowli Owiec (Stauropol) i Nowosybirski Instytut Hodowli do Głównego Zarządu Hodowli Zwierząt przy Ministerstwie Rolnictwa ZSRR, zaś Instytut Jedwabniczy (w Taszkencie i Tyflisie) do Głównego Zarządu Jedwabnictwa przy tymże ministerstwie. Ministerstwu Rolnictwa ZSRR podlega też Wszechzwiązkowy Instytut Hodowli Konia, takiemu zaś samemu ministerstwu RPSFR podlega Instytut: Hodowli Drobiu (w Zagorsku) i Hodowli Królików (Udielnaia). Podobnie instytuty: Hodowli Rena (w Obdorsku) i Pszczelnicy. Wreszcie Instytut Hodowli w Alma-Ata podlega Ministerstwu Rolnictwa Kazachstanu.

W ten sposób we wszystkich gałęziach hodowli powstały centralne instytuty naukowo-badawcze. Poza tymi instytucjami centralnymi istnieją w poszczególnych obwodach krajach i republikach miejscowe stacje zootechniczne, z kolei opierające się na pracach laboratoriów i punktów doświadczalnych, które opracowują poszczególne zagadnienia już bezpośrednio w terenie. Dość zaś wszelkiego rodzaju stacji doświadczalnych z dziedziny hodowli jest w ZSRR olbrzymia, stawiającą go pod tym względem na pierwszym miejscu w świecie.

Celem uzyskania największej celowości i intensywności prac tych instytucji programy i plany ich działalności uzgadniają się z opinia terenu, z jego potrzebami i interesami. Dopiero po

takim uzgodnieniu doświadczalne stacje zootechniczne przedstawiają swe projekty do aprobaty instytutów centralnych i subsydiowane są ze środków państwowych, a stacje pomniejszych i punkty — z budżetów lokalnych.

Poza opisaną tu siecią organizacyjną prace doświadczalne — odkrywcze z dziedziny zootechniki prowadzone są przez profesorów i wykładowców rolniczych zakładów naukowych. Programy prac wyższych szkół, nie mieszcząc się w ramach ogólnej sieci, krzyżują się z nią jednak, choćby przez fakt stałego dostarczania młodego narybku fachowego do tej sieci.

STACHANOWCY DZIELĄ SIĘ SWYM DOŚWIADCZENIEM

Trzeba tu podkreślić fakt bardzo bliskiej współpracy między instytutami i stacjami z jednej strony a przodownikami i stachanowcami w dziedzinie hodowli z drugiej. Jest to w ogóle cechą zasadniczą wszystkich prac naukowo-badawczych w ZSRR, tu tym bardziej uzasadnioną, że przodownicy i stachanowcy hodowli osiągnęli zaiste niewzruszone rezultaty, przekraczane z każdym rokiem, metodą socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Te osiągnięcia dziś już pobili wszystkie światowe rekordy — czy chodzi o udój, czy strzyżenie owiec, o przyrost wagi zwierząt

tucznych, o sily i wytrzymałość zwierząt roboczych, czy wreszcie o szybkość biegu koni rasowych i wszelkie inne mierniki wydajności. Te osiągnięcia dziś już wymagają naukowego opracowania, które stałoby się punktem wyjścia do przewartościowania wielu uświęconych czasem błędnych pojęć z dziedziny zootechniki. Wyciągnięcie z tych faktów wniosków ogólnych, zapoczątkowane na plenarnych posiedzeniach Akademii, zdaje się istotnie zapowiadać wielki przełom w tej dziedzinie.

Dzięki tej współpracy z hodowcami-praktykami uzyskano zresztą nie tylko cenne wskazówki z dziedziny techniki hodowlanej, ale ponadto udało się wyhodować szereg nowych wysokowartościowych gatunków, nie ustępujących pod żadnym względem gatunkom zachodnio-europejskim i amerykańskim. Należą tu m. in. kostromski, tambowski i kurgański gatunek bydła rogatego, włodzimierska odmiana konia roboczego, konie: budionowski i terski, północnokaukaskie, kazachskie i azerskie gatunki merynosów, nowy gruziński gatunek owiec oraz inny — kujbyszewski, łączący obfitość mięsa z bogactwem wełny, astrachański gatunek wielkiej białej świni i wiele innych.

Wszystkie te osiągnięcia są wynikiem stosowania w praktyce zdobytych radzieckiej genetyki ze szkoły Miczurina, genetyki uznającej decydujący wpływ czynników zewnętrznych (a przede wszystkim pokarmu) na kształtowanie dziedzicznych cech zwierzęcia.

JEFIM LISKUN

czł. Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina (Moskwa)

Pięciometrowe konopie i olbrzymie miotły kukurydzy

Fantastyczne zbiory na czerkaskich nieużytkach

W KOLCHOZACH rejonu czerkaskiego, jednego z największych rejonów rolniczych ziemi kijowskiej, zbiory ukończono w tym roku wcześniej niż zwykle. A zboże obrodziło tak, że nie mogły go pomieścić stodoły i trzeba było czymprędzej budować nowe.

Grunta kolchozów rejonu czerkaskiego ciągną się wzdłuż piaszczystego brzegu Dniepru. Za czasów prywatnej gospodarki ziemie te, w przeciwieństwie do okolicznych czarnoziemów, uchodziły za nieurodzajne. Z hektara otrzymano tu najwyżej 5—6 centnarów zboża, a ludność miejscowa, by nie umrzeć śmiercią głodową, wynajmowała się okolicznym obszarom na parobków.

Z chwilą zorganizowania kolchozów — w życiu rolników naddnieprzańskich zachodzą gruntowne zmiany. Praca zbiorowa i nowa technika agromiczna, stosowana w terenie przez miejscowe ośrodki maszyn i traktorów, tak wydajnie podniosła urodzajność ziem naddnieprzańskich, że w przeddzień wybuchu wojny miejscowe kolchozy dają już 16—17 centn. zboża z hektara.

W czasie okupacji niemieckiej ziemie te znów jałowięją. Na krótko zresztą, bo natychmiast po wyzwoleniu chłopcy z wydatną pomocą państwa przywracają gruntom dawną żyzność. Ponownie wprowadza się prawidłowe płodozmiany, z sianiem strączkowych i traw. Orze się z przedpluźnikami, a po ścięciu zboża wyrwa ścierniska, szeroko stosując środki utrzymujące na polu stopniały śnieg i wilgoć.

W rezultacie zastosowania tych wszystkich zabiegów tegoroczne zbiory zboża są jeszcze obfitsze niż bezpośrednio przed wojną. Przeciętnie wynoszą one po 19,1 centn. z ha. Zresztą jeżeli chodzi o kukurydzę, zbiory są jeszcze

wyższe. Już w ubiegłym roku wynosiły przeciętnie po 21 centn. z ha, przodujące brygady uzyskiwały nawet po 35—40 centn. Wiosną br. ogół miejscowych kolchozów zobowiązał się podnieść zbiory do 40 centnarów z ha i zobowiązanie swe wypełnił. Na zorganizowanej z okazji zjazdu wystawie można było podziwiać miotelki kukurydzy ważące po 250—300 gr. — a jedna z brygad osiągnęła na swych polach fantastyczne wprost zbiory po 50—55 centn. z 1 ha.

Wielkie snopy ozimej pszenicy ozdabiają stoisko kolchozu im. Lenina. Kolchoz ten zebrał po 24 centn. pszenicy z ha. Dwa inne kolchozy osiągnęły nawet po 27,8 i 34,3 centn. z ha. Osiągnięcia ich są obecnie tematem szczególnych studiów dla kierownictwa wszystkich pozostałych kolchozów rejonu.

Na wystawie możemy podziwiać potężne korzenie kok-sagyzu (dającego kauczuk), wyhodowanego przez jeden z miejscowych kolchozów. Faktyczne zbiory jego 5—6 razy przekroczyły tegoroczny plan, przewidziany dla rejonu. Kolchoz „Iskra” dostarczył na wystawę 47 m. konopi niesylchanej długości 4,7 m. Każdy kłos takiej rośliny zawiera 250—275 gr. nasion. Średni zbiór konopi z 1 ha daje 10—12 centn. nasion i prawie tyleż włókna.

Wystawa w Czerkasach w sposób najbardziej przekonujący dowodzi celowości i sily ustroju kolchozowego, doświadczenia samych kolchozników i wysokiej kultury rolniej w państwie socjalistycznym. Praktycznie zaś rzecz ujmując, wystawa ta pozwoliła zsumować dotychczasowe osiągnięcia miejscowych kolchozów, wskazując tym samym drogę do najwłaściwszych rozwiązań na przyszły, 1949 rok.

A. WOWK (Kijów)

Człowiek zmienia przyrodę

Trawopolny system przekształca pustynię w orne pola

Rosja wydała istną plejadę znakomitych uczonych-agronomów, którzy postawili tę gałąź wiedzy w swej ojczyźnie na poziomie wyższym niż gdziekolwiek indziej. Do klasycznych dzieł fachowej literatury rosyjskiej należą już dziś: „Nasze stepy dawniej i dziś” — Dokuczajewa, „Jak wysechł nasz step” — Izmailskiego, „O walce z posuchą na obszarach czarnoziemiu” — Kostyczewa i „Walka rośliny z posuchą” — Timiriaziewa.

Dokuczajew, Izmailski i Kostyczew w pracach swych akcentowali przede wszystkim rolę fizycznych właściwości krajoznawstwa, struktury gleby, konfiguracji wód i problemów zabezpieczenia ich przed suchymi wiatrami. Timiriaziew na tymiast zajmował się przede wszystkim samą rośliną jako głównym przedmiotem zainteresowania rolnika oraz z chowaniem się rośliny w warunkach posuchy. Człowi uczni rosyjscy dali w ten sposób obraz całości zagadnienia posuchy i wskazywali najwłaściwsze drogi zabezpieczenia przed nią zbiorów.

Poczynania tych wielkich uczonych nie mogły wszakże znaleźć zastosowania w carskiej Rosji. W warunkach ustroju kapitalistycznego z jego licznymi feudalnymi przeżytkami, nie do po myślenia było wprowadzenie w życie genialnych koncepcji uczonych w skali większej niż poletko eksperymentalne. Dopiero zwycięstwo Rewolucji Październikowej i późniejsze socjalistyczne reformy na wsł — organizacja kolchozów, sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych — stworzyła warunki do urzeczywistnienia w najszerzej skali wielkich koncepcji uczonych, celem planowego podniesienia wszystkich dziedzin produkcji rolniej.

Radziecka agromonia stworzyła wszechstronna, głęboko przemysłana i, w całym tego słowa znaczeniu, godną ustroju socjalistycznego teorię zrekonstruowania i stałego wzrostu urodzajności gleby, tak by mogła ona zapewnić najwyższe zbiory w najbardziej niekorzystnych warunkach klimatycznych.

TEORIA PROF. WILLIAMSZA

Osiągnięcia wybitnych przedstawicieli rosyjskiej wiedzy agromicznej zostały ostatecznie podsumowane i rozwinięte w pracach znakomitego agrono-

ma radzieckiego, prof. Williamsa. Stworzył on głęboko przemysłaną teorię za pewnienia wysokich plonów w zastosowaniu do specyficznych właściwości danego terenu i danego klimatu. Zaprojektowany przez niego system środków w nauce i praktyce socjalistycznej go spodarki rolniej otrzymał nazwę systemu trawopolnego.

Teoria systemu trawopolnego stanowi szczytowy etap historycznego rozwoju nauki o płodności gleby. W najgłębszym swym podłożu jest to doktryna ludowa, mająca swe źródło w doświadczeniu chłopstwa radzieckiego.

W czołowych kolchozach i sowchozach stepowych już od szeregu lat z powodzeniem stosowane są metody Williamsa. Powszechnie znany jest niewzruszony eksperyment Instytutu Rolnego im. Dokuczajewa, który w warunkach niezmiernie posuchy na Kamiennym Stepie (błd-wsch. część obwodu woroneskiego) potrafił osiągnąć zbiory 11 — 25 centn. zboża z ha, a na wypowpanych polach nawet 26 — 28 centnarów. Pola kolchozów stosujących system trawopolny doskonale wytrzymały posuchę 1946 roku, a nawet te, które stosowały go zaledwie częściowo, otrzymały zbiory po 12 — 15 centnarów z ha. Leżące zaś tuż obok kolchozy, nie stosujące tego systemu, zebrały w tym samym czasie 3 — 4 centn. z 1 ha.

Stosowanie systemu trawopolnego stało się potężnym czynnikiem kształtującym nowe oblicze stepu. Leśne pasy ochronne w znacznym stopniu paraliżują działanie suchych wiatrów stepowych i doskonale powstrzymują proces tonienia śniegu.

Prof. Dokuczajew w swej pamiętnej pracy: „Nasze stepy dawniej i dziś” wskazuje na olbrzymie szkody, jakie powodował brak racjonalnego płodozmianu w Rosji przedrewolucyjnej. Autor stwierdził, że pola takie, stanowiące w wielu miejscowościach do 90 proc. ogólnej powierzchni rolniej, gdzie zniszczono właściwą czarnoziemowi a najbardziej korzystną dla zachowania wilgoci strukturę ziarnista gleby, uczyniły grunt łatwą zdobyczą wiatru i zmiatającej wszystko działalności wód.

Jednym z najważniejszych zadań na leżytej organizacji rolnictwa jest osią-

gnięcie trwałej grudkowatej struktury gleby. W pracach prof. Williamsa i innych przedstawicieli postępowej nauki rolniczej stale podkreślane jest następujące twierdzenie: „Wysokie i stale wzrastające zbiory możliwe są jedynie na podłożu posiadającym trwałą, drobno-grudkowatą strukturę o średnicy grudek do 10 mm”. Współczesna zaś wiedza agromiczna i praktyka rolnicza nie zna innego, równie skutecznego środka zachowania trwałej drobno-grudkowej struktury, jak okresowe wprowadzanie do płodozmianu wieloletnich traw w pomieszanu ze strączkowymi. Korzenie bowiem jednych i drugich dokonywują w glebie olbrzymiej pracy nad polepszeniem fizycznych cech gruntu (rozbijając go właśnie na drobne grudki) a zarazem wzbogacają go nieziemnie cennymi składnikami.

OCHRONNE PASY LEŚNE

Gleba strukturalna, a więc złożona z drobnych grudek, posiada niezwykle właściwość magazynowania wilgoci przez nikającą tu w okresie jesiennych deszczów i wiosennego tonienia śniegu. Latem zaś — gwałtowne ulewy nie spływają do parowów, lecz niemal w całości zatrzymują się w gruncie, zasilając następnie korzenie roślin.

System ochronnych pasów leśnych i sianie traw na polach są poza tym potężnymi środkami przeciw tworzeniu się jarów, parowów i wąwozów oraz innych form erozji. W ciągu dziesięciu lat stosowania w Kamiennym Stepie obit systemów ustal całkowicie proces dalszego tworzenia się parowów.

Rzecz prosta że kompleksy leśne Dokuczajewa — Kostyczewa — Williamsa w warunkach radzieckiej rzeczywistości cieszą się opieką państwa i rozwiłają się z roku na rok.

Największy wkład do kwestii metod trawopolnych wniósł prof. Lysenko, który na tym polu świetnie rozwinął ogólne założenia teorii agrobiologicznych prof. Miczurina. Wychodząc z podstawowego założenia teorii wysokich urodzajów: że nie poszczególne chwasty agrotechniczne decydują o zbiorach, ale cały system środków dobieranych dla poszczególnych terenów, prof. Lysenko, w pracach swych, nie lekceważąc oddziaływania na grunt, największy nacisk kładzie jednak na samą ro-

linę jako centralny obiekt działalności rolnika.

PODSTAWY RADZIECKIEJ AGROBIOLOGII

Agrobiologiczna szkoła Miczurina, rozwiązując praktycznie podstawowe zagadnienia walki o podwyższenie urodzaju, doskonale łączy naukę Timiriaziowa o formowaniu i przekształcaniu natury rośliny z nauką Dokuczajewa — Kostyczewa — Williamsa o kształtowaniu gleby i metodach zwiększania jej urodzajności.

W swym odczycie: „O stanie nauk biologicznych” na sierpniowej sesji Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina, prof. Lysenko wyraźnie podkreślił, że „...u podstaw współczesnej radzieckiej agrobiologii tkwi darwinizm poszerzony o naukę Miczurina-Williamsa, i przez to samo przekształcony w nowy radziecki twórca darwinizm”.

Doceniając w pełni wagę przemian, jakie na terenach stepowych wywołało zastosowanie koncepcji Williamsa i Miczurina, rząd wydał znane rozporządzenie w sprawie zakładania ochronnych pasów leśnych, wprowadzenia trawopolnych płodozmianów i magazynowania wód na obszarach stepowych i leśno-stepowych w europejskiej części ZSRR. Rozporządzenie to przewiduje jak wiadomo tworzenie państwowych ochronnych pasów leśnych, które obok pasów leśnych chroniących poszczególne tereny stepowe odegrają doniosłą rolę w przekształcaniu warunków naturalnych, wybitnie polepszając hydrologiczne i klimatyczne właściwości stepów.

S. DEMIDOW

wiceprezes

Państwowego Urzędu Planowania Moskwa

1,5 mln. pudów zboża ponad plan

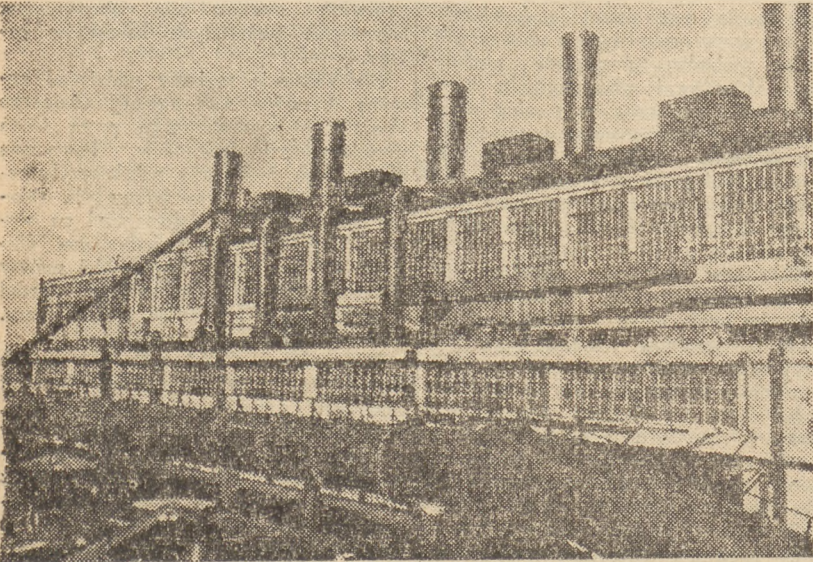
Liczne okręgi ZSRR, które zobowiązały się dostarczyć znaczne ilości zboża ponad plan, wykonały już swe zobowiązania. W tych dniach rolnicy obwodu kemerowskiego dostarczyli na punkty zbóżowe przeszło milion 500 tys. pudów zboża ponad plan.

Na drodze do dobrobytu

Republiki radzieckie realizują plany pierwszej pięciolatki powojennej

POWOJENNA odbudowa i dalszy rozwój gospodarki radzieckiej odbywa się przy wszechstronnym wykorzystaniu miejscowych zasobów i miejscowej inicjatywy. W coraz silniejszym tempie rozwija się zarówno przemysł podległy rządowi związkowemu jak i gospodarka podległa rządowi poszczególnych republik.

W każdej z szesnastu republik związkowych istnieje mianowicie przemysł podległy bezpośrednio rządowi republiki.



Fragment elektrowni Zaporoz — Stal

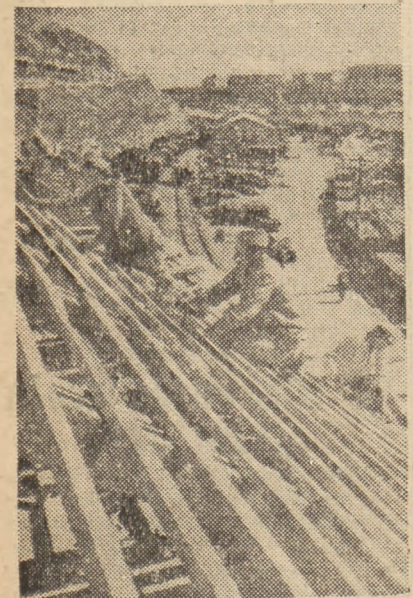
dowi danej republiki. Materiały budowlane, opał, artykuły powszechnego użytku produkowane przez miejscowy przemysł i spółdzielnie pracy, znajdują się całkowicie w dyspozycji rządu każdej republiki związkowej, który określa procent produkcji przeznaczony na konsumpcję w republiki i tę część, która w ramach obiegu towarowego odchodzi do innych republik.

ROŚNIE PRODUKCJA POSZCZEGÓLNYCH REPUBLIK

Powojenny plan pięcioletni przewiduje wszechstronny rozwój gospodarki w poszczególnych republikach. Jeżeli np. w Federacji Rosyjskiej — największej z republik związkowych — produkcja przemysłowa na rok 1950 ma wzrosnąć w porównaniu z 1940 rokiem o 56 proc., to w Republice Uzbeckiej, która w przeszłości była jednym z zacofanych krajów kolonialnych caratu, produkcja przemysłowa ma w roku 1950 wzrosnąć o 89 proc. w porównaniu z r. 1940. w Kazachstanie 2,2 razy więcej, w Kirgizji 2,1 razy, w Armenii 2,1 razy, w Estonii trzykrotnie.

Osiągnięcia gospodarcze republik związkowych w trzecim kwartale r. 1948 pozwalają stwierdzić szybki wzrost ich produkcji przemysłowej i rolnej, transportu, obiegu towarowego.

Plan produkcji przemysłu republikańskiego i miejscowego w Federacji Rosyjskiej został wykonany w trzecim kwartale w 106 proc. Na 10 republikańskich ministerstw gospodarczych 8 przekroczyło tu plan kwartalny wypuszczając ponad plan znaczną ilość produkcji, w tym wyroby wełniane, dziewiarskie, wyroby cukiernicze, naczynia, kosy, maszyny do pisania, cegły, szkło okienne itp. Produkcja republikańskiego przemysłu miejscowego w trzecim



Sewastopol odbudowuje się

kwartale 1948 roku wzrosła w Federacji Rosyjskiej w porównaniu z trzecim kwartałem 1947 roku o 20

stwowemu przemysłowi drzewnego, papierniczego, miejscowego i włókienniczego.

W ciągu dziewięciu miesięcy br. produkcja przemysłowa Gruzji wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. o 14 proc. Przeciętna miesięczna produkcja br. wzrosła o 21 proc. w porównaniu z 1940 r. Wysokie wskaźniki osiągnęła fabryka budowy maszyn w Kutaissi, ingurski kombinat papierniczy, fabryki konserw w Gori i w Kutaissi oraz zakłady przemysłu lekkiego, włókienniczego i miejscowego.

Wspaniałe rezultaty osiągnął przemysł na Łotwie. W porównaniu z trzecim kwartałem ub. r. wzrost produkcji przemysłowej wynosi tu 43 proc., plan przemysłowy wykonano w 123 proc.

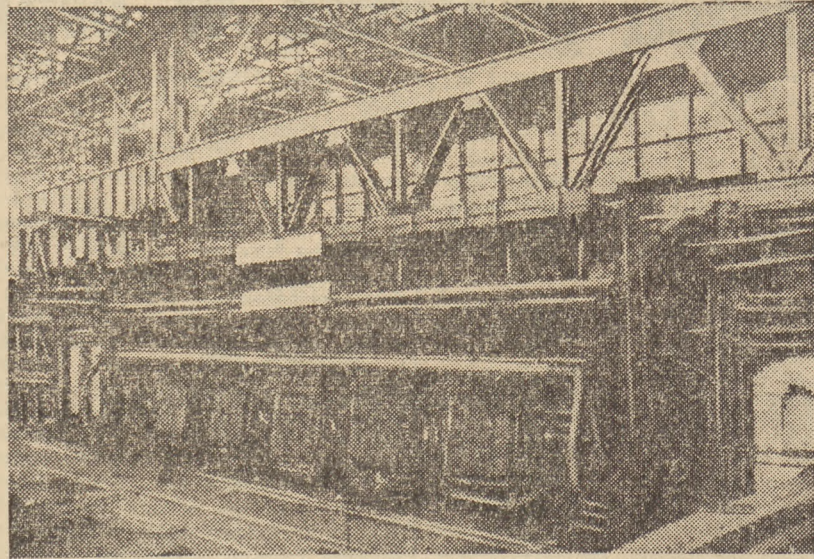
Przemysł estoński wykonał plan kwartalny w 117,1 proc. W porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. produkcja przemysłowa Estonii wzrosła o 35,5 proc. Przemysł estoński, który jak wiadomo został prawie w całości zniszczony przez Niemców, znacznie przekroczył średni miesięczny poziom produkcji z 1940 r.

W sprawozdaniach urzędów statystycznych republik związkowych o wynikach realizacji państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w trzecim kwartale 1948 roku wymownie przebiega troska władz socjalistycznych o dalsze podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego wszystkich części ZSRR.

WIĘCEJ MIESZKAŃ DLA LUDZI PRACY

W ciągu 9 miesięcy 1948 r. w RSFSR, w rejonach, które znajdowały się pod okupacją, zbudowano i odbudowano ok. 900 tys. m² powierzchni mieszkalnej w miastach i 74 tys. domów po wsiach.

Przedsiębiorstwa państwowe, instytucje i rady miejscowe na Ukrainie odbudowały i zbudowały w ciągu trzech kwartałów br. ponad



Mariupolskie Zakłady Metalowe „Azowstal”.

porównaniu z trzecim kwartałem ub. r. wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 42 proc.

PRZEMYSŁ DRZEWNY PIERWSZY

Białoruś wykonała kwartalny plan przemysłu w 103 proc. W ciągu dziewięciu miesięcy br. wartość produkcji przemysłowej na Białorusi wzrosła w porównaniu z tym samym okresem ub. r. o 48,8 proc. Najlepiej spisały się w trzecim kwartale gałęzie gospodarki podległe minister

3 mln. m² powierzchni mieszkaniowej. Poza tym 309 tys. m² zbudowali w miastach i osiedlach robotniczych obywateli z własnej inicjatywy za swoje oszczędności. 71.600 domów zbudowano na Ukrainie w miejscowościach wiejskich.

W małej Estonii w ciągu 9 miesięcy zbudowano 59 tys. m² powierzchni mieszkaniowej — o 94,3 proc. więcej niż w tym samym okresie ub. r.

Gospodarka wszystkich 16 republik

Sukcesy gospodarcze USRR

Republika ukraińska wykonała plan produkcyjny w trzecim kwartale w 107 proc.

Globalna produkcja przemysłu ukraińskiego w trzecim kwartale br. wzrosła w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego o 42 proc. Produkcja stali zwiększyła się o 74 proc., wyrobów walcowanych o 71 proc., surówki — o 27 proc., węgla o 20 proc., energii elektrycznej — o 38 proc., parowozów o 39 proc., koparek mechanicznych — o 137 proc.

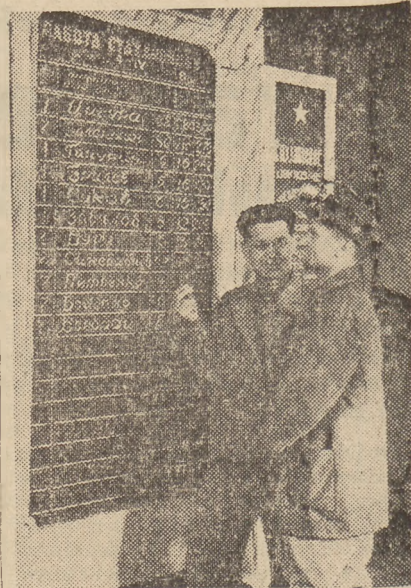
Znacznym osiągnięciem może się poszczycić również rolnictwo ukraińskie. Do dnia 10 października br. zebrano zbóż z powierzchni o 1.400.000 ha większej, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego, buraków cukrowych z

powierzchni o 273.000 ha większej i kartofli — z powierzchni o 166.000 ha większej. Poza tym w tym samym okresie zasiano i zorano o 10 mln. ha więcej aniżeli w tym samym terminie roku 1947.

Imponujące rezultaty ma Ukraina w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. W ciągu 9-iu miesięcy br. zbudowano w miastach ukraińskich domy mieszkalne o łącznej powierzchni ponad 1 milion metrów kwadratowych. Oprócz tego zbudowano liczne domy indywidualne, których łączna powierzchnia sięga 309 tysięcy metrów kwadr. W kolchozach ukraińskich w tym okresie zbudowano 71.600 domów mieszkalnych

związkowych przeżywa okres gwałtownego wzrostu.

Tylko w ustroju socjalistycznym wszystkie republiki związkowe, m. in. zacofane w przeszłości dalekie „kresy“ Rosji mogły w tak krótkim okresie czasu osiągnąć tak ogromny rozwój gospodarczy i kulturalny. Z pomocą przemysłu związkowego, w oparciu o stałą pomoc i doświadczenie największej republiki związkowej, Federacji Rosyjskiej, wszystkie republiki radzieckie z powodzeniem urzeczywistniają gigantyczne plany nakreślone w powojennej pięciolatce stalinowskiej.



Tablica z nazwiskami stachanowców, obok wybitny stachanowiec Iwan Cigura.



Górnik - stachanowiec Saffudinow

Komasacja ministerstw w ZSRR

W ZSRR daje się zauważyć tendencja do komasacji ministerstw o pokrewnych resortach, mającą na celu racjonalniejsze rozmieszczenie kadr fachowców, lepsze wykorzystanie mocy wytwórczych zakładów podległych komasowanemu ministerstwu oraz obniżenie kosztów administracyjnych.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej Z. S. R. R. — ministerstwa czarnej metalurgii i metalurgii kolorowej scalane zostają w jedno ministerstwo przemysłu hutniczego Z. S. R. R.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ministerstwo przemysłu leśnego ZSRR, ministerstwo przemysłu celulozowego i papierniczego oraz główny

zarząd przemysłu hydrolitycznego i solifitowo - spirytusowego przy Radzie Ministrów ZSRR zostają scalone w jedno związkowo - republikańskie ministerstwo przemysłu leśnego i papierniczego ZSRR.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ministerstwo przemysłu chemicznego i ministerstwo przemysłu gumowego scalone zostają w ministerstwo przemysłu chemicznego.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ministerstwa zapasów żywnościowych i rezerw materialnych połączone zostają w jedno związkowo - republikańskie ministerstwo państwowych zapasów żywnościowych i materialnych.

Ukraina dostarcza papieru

Przemysł papierniczy Ukrainy wykonał plan trzech kwartałów br. z poważną nadwyżką. Zakłady papiernicze wyprodukowały w tym okresie o 20 proc. papieru więcej i o 42 proc. więcej kartonu, aniżeli w ciągu całego r. ub. Niektóre zakłady przystąpiły

już do realizacji planu roku 1949.

Do końca roku oddanych zostanie do użytku na Ukrainie kilka nowych zakładów przemysłu papierniczego o wielkiej wydajności, w tej liczbie zakłady papiernicze w pobliżu Czernihowa i in.

Rozwój gospodrczy Republiki Estońskiej

W okresie powojennym Estonia osiągnęła duże sukcesy na polu odbudowy i rozwoju gospodarczego.

W październiku 1947 r. przekroczony został, przedwojenny poziom produkcji przemysłowej.



W fabryce cukierków

Plan pierwszych pięciu miesięcy 1948 r. został wykonany w 167,3 proc., przy czym produkcja przemysłowa wzrosła o 40 proc. w stosunku do analogicznego okresu 1947 r.

Na wsi estońskiej przeprowadzona została radziecka reforma rolna, która dała ziemię bezrolnym i malorolnym

chłopom. Zgodnie z ustawą o reformie rolnej biedni chłopcy otrzymali także dużą ilość zabudowań, inwentarza rolniczego i bydła. Władze radzieckie udzieliły po wojnie biednym i średnim chłopcom pomocy w postaci kredytów na sumę 160 mln. rubli.

Z końcem 1947 r. powstały w Estonii pierwsze kolchozy. Mają one pogłębienie udowodnić chłopom wyższość gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną.

Reforma pieniężna, zniesienie kartek żywnościowych oraz kartek na towary przemysłowe dodatkowo odbyły się na całość życia gospodarczego. Wydatnie wzrosły płace robotników i urzędników, z drugiej strony ceny żywnościowe na rynkach zostały znacznie obniżone.

Samołoty dla lekarzy

Moskiewska fabryka samochodów malolitrażowych rozpoczęła produkcję specjalnych wozów, przeznaczonych dla lekarzy, odwiedzających chorych w domu. Każde auto jest zaopatrzone w latarnię z czerwonym krzyżem na dachu karoserii, zaś wnętrze jest wyścielone materiałem, który można zmywać.

Fabryka już wyprodukowała około 100 samochodów dla lekarzy.

Okres panikarstwa i gromadzenia zapasów minął

Stabilizacja na rynku żywnościowym

SYTUACJA na rynku żywnościowym na początku listopada wykazuje stałą tendencję do dalszej stabilizacji. Ceny podstawowych artykułów utrzymują się na dotychczasowym poziomie, przy równoczesnym likwidowaniu resztek gospodarki powojennej w postaci systemu kartkowego.

Z dniem 1 listopada w miejsce reglamentowanego zaopatrzenia w chleb wprowadzono ekwivalent gotówkowy. W ten sposób konsument ma możliwość dowolnego zaopatrzenia się w ten gatunek chleba, który mu odpowiada. Było to możliwe do przeprowadzenia po uzyskaniu samowystarczalności w zbożach i właściwej organizacji rynku. Ceny mąki i przetworów mącznych od dłuższego czasu nie tylko nie wykazują żadnych zmian, ale istniejące do zbiorów dysproporcje cen uległy poważnemu zmniejszeniu. Maksymalna rozpiętość ceny chleba żytniego na terenie kraju dochodzi w poszczególnych wypadkach do 2 zł. na 1 kg., a więc w zasadzie jest nieistotna. Analogicznie — z natury rzeczy — przedstawia się sprawa z mąką. Zapotrzebowanie pokryte jest w całości, a rynek nie wykazuje żadnych wahań w cenach. Podobnie ma się rzecz z kaszami. Okres, gdy wolnorynkowa cena chleba zmieniała się z dnia na dzień (wiosna ub. r.) należy do przeszłości, o której mało kto pamięta.

SEZONOWE TRUDNOŚCI

Okres jesieni i charakterystyczny go brak pasz zielonych odbija się na mleczności krów, w wyniku czego następuje zmniejszenie podaży mleka, a przez to samo jego przetworów, w pierwszym rzędzie masła. Przejście hodowcy na pasze treściwe w miejsce naturalnych i zachęta do dostarczania mleka i mleczarń spowodowała konieczność podniesienia ceny masła o przeciętnie 40 zł. na kilogramie. Ze wzrostem ceny artykułów sezonowych spotykamy się corocznie, szczególnie wtedy, gdy są one artykułami deficytowymi. Nawet w okresie przedwojennym, gdy należaliśmy do poważnych eksporterów

masła, cena jego w okresie zimowym wzrastała, i to w bezporównania wyższej relacji niż obecnie.

Tak samo nastąpił sezonowy wzrost ceny wolnorynkowej jaj, artykułu nie podlegającego kontroli cen. W okresie zimowym należy liczyć się z akcją interwencyjną Centrali Spółdzielni Jajczarsko-Mleczarskich, która w ubiegłym roku odegrała poważną rolę w kształtowaniu się cen i była ich regulatorem, szczególnie w okresie przedświątecznego zwiększenia podaży.

Zaopatrzenie w inne artykuły żywnościowe nie nasuwa zastrzeżeń. Szczególnie pomyślnie zbory owoców i jarzyn zapewniają całkiem wite pokrycie zapotrzebowania. Dystrybucja artykułu tak istotnego w okresie jesiennym, jak kartofle, przebiega w sposób normalny i można sądzić, że nie będzie żadnych trudności zaopatrzeniowych. Ceny kształtują się na poziomie zeszłorocznym i orientacyjna cena detaliczna przy zakupie poniżej 50 kg. wynosi 8,50 zł. za 1 kg. Przy nabyciu ilości powyżej 50 kg. w handlu detalicznym, ceny kartofli są niższe o ca 1 zł. na kilogramie. W listopadzie należy się liczyć z dalszym zwiększeniem podaży.

DLACZEGO BRAK BYŁO MIĘSA

W ostatnim okresie czasu rynek mięsny przechodził perturbacje wewnętrzne, wynikiem czego było chroniczny brak mięsa. Analizując sytuację należy sięgnąć głębiej, co da pełniejszy wgląd i może wyjaśnić istniejące trudności wywołane czynnikami poza gospodarczymi.

Zaopatrzenie rynku opiera się na istniejącym stanie hodowli, z której część przeznaczona jest na ubój. Stan ilościowy pogłowia przedstawia się następująco: (w tysiącach sztuk)

	1938	1946	1947	1948
Trzoda chlewna	7.525	2.674	5.301	8.000
Bydło rogate	10.554	3.910	4.300	4.730

Cyfrę tę podkreślają wyraźnie dwa zjawiska. Pierwsze — to wyraźny spadek pogłowia trzody chlewnej i bydła rogatego w roku 1946 w stosunku do okresu przedwojennego, co przy znanych metodach gospodarki niemieckiej nie wymaga komentarzy. Drugim zjawiskiem i to pozytywnym, jest stały wzrost pogłowia w okresie powojennym. W stanie trzody chlewnej doszliśmy, o ile nie przewyższymy poziomu z ostatnich lat przedwojennych. Nie można zapominać, że ilości te w przeliczeniu na głowę ludności zwiększyły się wyraźnie w wyniku zmniejszenia się stanu ludności z 34 na 23 miliony, czyli o ca 30 proc. Ubój dokonywany pod kontrolą

weterynaryjną procentowo w stosunku do stanu pogłowia jest mniejszy niż przed wojną, pomimo stałego jego wzrostu w latach 46—48. Podczas gdy w r. 1938 objęto kontrolą 77 proc. trzody chlewnej o tyle w r. 1946 — 46 proc., a w r. 1947 — 65 proc. Jeżeli chodzi zaś o bydło rogacie odpowiednie cyfry kształtowały się jak następuje — w 1938 r. 37 proc., w 1946 r. 11 proc., w 1947 r. 15 proc., w 1948 r. 17 proc.

Dane te stwierdzają wyraźnie stały wzrost odbudowy ilościowego pogłowia przy równoczesnym coraz większym zaopatrzeniu rynku, co charakteryzuje wyraźnie konsumpcja mięsa, kształtująca się jak następuje:

	1938	1946	1947	1948
Mięsa ogółem na 1 osobę rocznie	22,10	11,20	19,60	25,00
Ludność rolnicza	—	9,35	10,50	11,75
Ludność nierolnicza	—	20,00	30,00	30,00

Należy tu podkreślić, że w latach przedwojennych przeciętna konsumpcja mięsa na jednostkę wynosiła poniżej 20 kg rocznie, a więc kształtowała się na poziomie stanu z roku ubiegłego.

Rynek zaopatrywany jest w coraz większym stopniu, o czym świadczą cyfry uboju nierogaczyni dokonywanego pod nadzorem weterynaryjnym.

Tębi pod kontrolą uboju w 1946 r. 1250 tys. sztuk ogólnej wagi 120 tys. t. W r. zaś 1947 — 2800 tys. sztuk wagi 310 tys. t.

Jeżeli porównamy cyfry uboju z mąką w latach 46—48 dla rogaczyni i trzody chlewnej to uwidocznią się to jeszcze wyraźniej. W r. 1946 kontrola uboju 138 tys. sztuk wagi 168 tys. t. w r. zaś 1947 — 202 tys. sztuk wagi 359 tys. t.

Zjawiskiem corocznie spotykanym jest sezonowe zmniejszanie się podaży w okresie lata, uwarun-

w szczególności handlu, gdzie udział sektora społecznego jest mniejszy, a decydującą rolę odgrywają elementy kapitalistyczne, pracujące z wszystkimi swymi wadami i nie uwzględniające interesów mas pracujących. Niewłaściwa organizacja skupu żywca i sprzedaż hurtowej znajdująca się w przeważającej mierze w rękach sektora kapitalistycznego zaostrzyła poważnie istniejący stan. Po opanowaniu sytuacji stale zwiększająca się podaż żywca świadczy dobitnie o powrocie do normalnych warunków zaopatrzenia. Istniejące braki ujawniają się jedynie wycinkowo w zakresie mięsa wieprzowego.

Należy spodziewać się, że zakończenie koncesjonowania handlu żywcem łącznie z mającym się ukazać dekretem o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarczymi oraz rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie zaopatrzenia ludności w mięso, tłuszcze i przetworzone mięsne — uporządkuje całkowicie rynek mięsny i nie dopuści do powstania tego stanu, który dotąd miał miejsce.

WIĘCEJ TŁUSZCZÓW

Bezpośrednio z zagadnieniem mięsa wiąże się sprawa tłuszczów. Na tym odcinku nastąpiła wyraźna poprawa w zaopatrzeniu, w pierwszym rzędzie dzięki zlikwidowaniu okresu panikarstwa i gromadzenia zapasów. W tym czasie sztucznie rozdmuchany popyt był bez porównania większy od realnego zapotrzebowania, w wyniku czego konieczne stało ograniczenie ilości sprzedawanych artykułów, celem uniknięcia spekulacji. Cena słoniny w połowie października podniesiona została o przeciętnie 20 zł. na 1 kg., co powinno zachęcić producenta do intensywniejszej hodowli sztuk słoninowych.

Streszczając należy stwierdzić stałą ilościową odbudowę pogłowia, zapewniającą właściwe zaopatrzenie rynku. Spożyte mięsa na głowę ludności oscyluje na poziomie przedwojennym z podkreśleniem pozytywnego zjawiska, że udział grup ludności konsumujących przed wojną stosunkowo mało (robotnicy biedni chłopcy) — wzrósł poważnie. Rynek — poza mięsem wieprzowym, którego odczuwa się jeszcze pewien brak — zaopatrzony jest w sposób wystarczający przy stałym zwiększającej się podaży, a ilość wedlin jest może nawet wyższa od zapotrzebowania. (1)

Kolejarze oszczędzają węgiel**DOKP Łódź produkuje**

Dnia 5 bm. obradowało w Warszawie Plenum Gł. Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Kolejarzy.

Według sprawozdań Komisji w akcji oszczędności paliwa za okres od 1 stycznia do października br. zaszereżono we wszystkich DOKP 11,33 proc. węgla w stosunku miesięcznym, z przodujących Dyrekcji na pierwsze miejsce wysunęła się DOKP Łódź, na drugie — DOKP Warszawa, na trzecie — Kraków.

Na zebraniu opracowano również jednolite normy dla poszczególnych działów pracy i służb, co przyczyni się do usprawnienia sprawdzawczości w akcji współzawodnictwa pracy.

Na zakończenie obrad przedstawili cele poszczególnych DOKP złożyli deklaracje o wykonaniu przedterminowo planu, celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych. I tak np. DOKP Olsztyn wykona plan roczny do 30 listo-

Na apel górników z Zabrze

Ze wszystkich stron Polski płyną w dalszym ciągu uchwały załóg robotniczych, deklarujące przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych i wydatne ich przekroczenie dla uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Huta „Florian“ na Śląsku zobowiązała się do wykonania rocznego planu produkcji do 5 12 br., dając 9 000 ton koksu, 13 000 ton stali, 25 000 m. sześć. wodoru, 10 000 m. sześć. tleni i 2,5 mln. kWh energii elektrycznej ponad plan roczny. Załoga wielkiego pieca huty „Florian“ zobowiązała się wyprodukować o 18 tys. ton surowca więcej, niż w r. ub. Ponadto huta wzięła na siebie zobowiązanie wykonania do 15 grudnia br. remont 41 mieszkań dla przodowników pracy i robotników.

Krakowskie Zakłady Gumowe „Semperit“ uchwalili wykonać ponad plan 140 ton wyrobów gumowych, wartości 60 mln. zł.

Pracownicy Głównych Warsztatów DOKP w Poznaniu, uchwalili wykonanie planu rocznego do dnia 30 listopada 1948 r. w 110 proc.

Ponadto załoga Warsztatów zobowiązała się wykonać dodatkowo w grudniu 1948 r.: 20 napraw głównych parowozów i 7 napraw średnich, 18 napraw głównych wagonów osobowych i 15 napraw średnich, 61 rewizji wagonów osobowych i 120 napraw wagonów towarowych.

Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn w Bydgoszczy zobowiązały się wykonać do 10 listopada roczny plan produkcji oraz wyprodukować dodatkowo do końca roku 365 ton maszyn i narzędzi.

Pracownicy Zjednoczonych Zakładów Rowerowych Nr 3 w Bydgoszczy postanowili wykonać roczny plan produkcji rowerów na 30 listopada oraz dodatkowo 1 500 rowerów na dzień Kongresu Zjednoczeniowego.

Pracownicy fabryki sygnałów kolejowych „Fiebrandt“ postanowili uczcić dzień Kongresu Zjednoczeniowego przedterminowym wykonaniem rocznego planu produkcji na 15 grudnia.

Załoga Kolejowych Warsztatów Głównych w Gdańsku postanowiła wykonać do dnia 1.12. 1948 r. plan pracy: w dziale parowozowym, na prawy główne i średnie parowozów w 104 proc., 6 napraw wypadkowych parowozów oraz 14 kotłów-wagonów ogrzewczych; w dziale wagonowym: naprawy główne i średnie i rewizje wagonów osobowych w 106 proc. i w dziale mechanicznym wszystkie prace, związane z naprawą parowozów 104 proc., z naprawą wagonów 106 proc.; zestawy kotłów dla własnych potrzeb i parowozowni 116 proc. i wyrob nowych wzgl. regenerację narzędzi w 112 proc. We wszystkich pozostałych działach od 104

do 127 proc. Pracownicy biura technicznego i personalnego ofiarują 300 godzin nadliczbowych bezpłatnych.

Kolejarze lubelscy zobowiązują się: 1) planowane zakończenie budowy linii kolejowej na odcinku Hrebenne — Uhnów przyspieszyć o miesiąc, aby oddać tę linię do normalnej eksploatacji 16 listopada 1948 r.;

2) w dziale służby mechanicznej wykonać ponad normę do 15.XII. 1948 r. naprawę trzech parowozów;

3) w dziale służby elektrotechnicznej dla usprawnienia transportu i zwiększenia bezpieczeństwa ruchu pociągów, wykonać w terminie do dnia 1 grudnia, t.j. o miesiąc wcześniej, 33 aparaty zależnościowe, 5 kompletów zapór drogowych, a ponadto przyspieszyć montaż zewnętrznych urządzeń bezpieczeństwa ruchu pociągów na kilku stacjach;

4) dla przyspieszenia kampanii buraczanej wznieść o 20 proc. przebieg buraków cukrowych.

Robotnicy szczecińskich zakładów konfekcyjnych zobowiązali się przyspieszyć ustalony w uchwale z dnia 1 maja br. termin wykonania rocznego planu z 1 grudnia na 15 listopada, a prócz tego zobowiązali się do końca br. wykonać produkcję ponad plan roczny, wartości 100 mil. zł.

Robotnicy Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Żydowcach postanowili wykonać przedterminowo na dzień 30 listopada br. plan produkcyjny, a na dzień 31 grudnia 48 r. dać dodatkowo co najmniej 90 ton sztucznego włókna, na dzień otwarcia Kongresu wykonać 30 mieszkań dla robotników; najpóźniej 10 listopada oddać do użytku ośrodek zdrowia.

Robotnicy Fabryki Papieru „Mirów“ w Jeziornie uchwalili wykonać plan produkcyjny na dzień 10 grudnia br.

Wytwórnia Obrabiarek i Narzędzi Staw. Mechaników w Pruszkowie, postanowili przesunąć ustalony termin wykonania planu rocznego z dnia 7 grudnia na dzień 4 grudnia 1948 r., wykonać ponad plan do 1 stycznia 1949 r. 5 frezarek uniwersalnych wartości 10 milionów złotych.

Walny Zjazd Zw. Zaw. Górników

W dniach 7—9 bm. odbędzie się w Sosnowcu, Walny Zjazd Centralnego Zw. Zaw. Górników, na który przybędzie 570 delegatów, reprezentujących 273 tys. górników. Zw. Górników jest obecnie na czwartym miejscu pod względem ilości zrzeszonych i pierwszą organizacją zawodową, która rzuciła hasło współzawodnictwa pracy.

Polsko-norweskie rokowania handlowe

Do Warszawy przybyła delegacja norweska celem przeprowadzenia rokowań handlowych. Delegacją przewodniczący p. Koht, dyrektor departamentu w norweskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Ze strony polskiej przewodniczyć będzie doradca traktatowy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Antoni Roman.

Polskie tendry na eksport

W trzecim kwartale br. PAFAG WAG przekroczył plan produkcji węgliarek o 40 proc., wykonując — 1 746 węgliarek hamulcowych i bez hamulcowych, zamiast planowanych 1 175. Plan produkcji tendrów przekreślono o 15 proc. W innych działach produkcji, plan wykonano w 100 proc.

Do osiągnięcia tych wyników przyczyniło się w dużej mierze współzawodnictwo pracy, które w „Pafawagu“ jest masowe. Wśród zawodniczków indywidualnym uczestniczy 895 robotników, w młodzieżowym — 1 025 osób, w międzydziałalnym — 1 116 osób, w międzyzakładowym z kopalnią „Victoria“ — cała załoga fabryki. Ostatnio zorganizowano współzawodnictwo pracowników biurowych.

Wpływ współzawodnictwa na produkcję fabryki obrazuje najlepiej fakt, że przed jego rozpoczęciem,

na wykonanie jednej węgliarki bezhamulcowej potrzebna było przeciętnie 280 roboczegodzin, a obecnie tylko 180. Do czasu zorganizowania współzawodnictwa przeciętny zarobek robotnika na godzinę wynosił 35,86 zł., obecnie zaś wynosi on 70,40 zł., wzrósł więc prawie o 100 proc.

Fabryka przygotowuje się obecnie do produkcji tendrów beczkowych i skrzynkowych normalnych dla P.K.P. i na eksport. Ten dział produkcji zostanie w pełni uruchomiony w r. 1949; a w r. 1950 fabryka przystąpi do masowej produkcji tendrów wąskotorowych, głównie na eksport. W roku 1949 „Pafawag“ przystąpi również do budowy seryjnej miękich wagonów 1 i 2 klasy. Prototypy tych wagonów są już wykonane i były na Wystawie Ziemi Odzyskanych.

Dziś,

GDY KOBIETA STAJA SIĘ SAMODZIELNĄ,

niezależną, a małżeństwo przestaje być interesem, można śmiało powiedzieć, że młodszy od żony mąż może być tak dobry, jak każdy inny, starszy i stateczny...

z »Przyjaciółki«

Nr. 34.

K 16823-0

Proces Pużaka i jego towarzyszy

(Dokończenie ze str. 4-ej)
rownictwo WRN zmieniło metody walki z Polską Ludową. Zachowując i rozbudowując samodzielną, podziemną organizację kadrową, zgodnie z dyrektywami z zagranicy, pużakowskie kierownictwo WRN postanowiło stworzyć ośrodek oddziaływania i inspirowania PPS, aby nie dopuścić do realizacji jednolitej polityki odrodzonej PPS.

W tym celu kierownictwo WRN nastawiało swoich członków do wstępowań w szeregi PPS i do oficjalnego deklarowania lojalności wobec partii przy jednoczesnym faktycznym sabotażu polityki jednolitej frontowej. Usiłując oprowadzić poszczególne ognie partyjne PPS — WRN dążyła do rozbicia szeregów klasy robotniczej i do uczynienia z PPS instrumentu walki z demokratycznym ustrojem Państwa Polskiego.

Jednocześnie krajowe kierownictwo WRN, będące eksportem zagranicznego centrum WRN, przekształciło WRN w narzędzie obcego wywiadu. Krajowy ośrodek WRN wykorzystując swą sieć terenową, zbierał za jej pośrednictwem informacje wywiadowcze z dziedziny życia politycznego i gospodarczego oraz dotyczącego obronności i bezpieczeństwa kraju i przekazywał je następnie za granicę m. in. do centrum wywiadu andersowskiego, centrali wywiadu emigracyjnego rządu w Londynie, na użytek obcych mocarstw.

W OKRESIE REFERENDUM I PRZED WYBORAMI DO SEJMU USTAWODAWCZEGO

wysilki WRN szły w kierunku poróżnienia PPS z PPR i montowania wokół mikołajczykowskiego PSL antydemokratycznego bloku nie wyłączając NSZ-u. Podczas referendum niektórzy działacze WRN m. in. Pużak przeprowadził kampanię za głosowaniem trzy razy „nie”, realizując w ten sposób „jednolity front” z NSZ. Ponadto kierownictwo WRN dostarczało bandom leśnym NSZ literatury propagandowej a nawet osobistego instruktazu.

Akt oskarżenia w konkluzji swej opisowej części, poświęconej przedstawieniu linii politycznej WRN, stwierdza że WRN będąca agenturą rodzimego i międzynarodowego kapitału w szeregach klasy robotniczej oraz jednym z oddziałów reakcji w ścisłym sojuszu z całym reakcyjnym podziemiem, prowadziła walkę z eozem demokracji ludowej, dążąc do obalenia przemocą ustroju demokratyczno-ludowego Państwa Polskiego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do wysłuchania zeznających oskarżonych. Pierwszy przed Sądem staje

SZTURM DE SZTREM

Oświadcza on na pytanie Sądu, że „do winy częściowo się przyznaje”. Stwierdza on na wstępie, że od początków swej działalności w ruchu robotniczym związany był z tym nurtem, który przeciwstawił się międzynarodowemu celom tego ruchu. Dlatego związał się z PPS prawicą i dlatego wziął udział w Legionach Piłsudskiego. Twierdzi on, że: „Nie mógł odgadnąć wtedy, że z tego właśnie ruchu wyjdą ci, którzy odegrały w życiu Polski tak fatalną rolę jako czynnik reakcyjny”. Twierdzi również on, że „miał złudzenia, że Piłsudski będzie dążył do oparcia ustroju państwowego na zasadach demokratycznych”.

Przyznając, że w obliczu niebezpieczeństwa agresji hitlerowskiej polityka rządu sanacyjnego była polityką katastrofy narodowej, oskarżony mówi o fali nastrojów wrogich wobec tej polityki w społeczeństwie polskim, jednak przyzna je się do dzielenia głoszonej przez obóz sanacyjny postawy antyradzieckiej.

Oskarżony przyznaje się do działania w ramach nielegalnej organizacji WRN, do redagowania nielegalnego wydawnictwa AS, zawierającego materiał szpiegowski, do utrzymywania łączności z zagranicznym ośrodkiem, stara się jednak wyprzeć współdziałania z siecią szpiegowską Andersa mimo, że przyznaje się do wyznawania „orientacji anglosaskiej”.

Jak wyznanie zawiadzonego brzmi jednak skarga na anglosaskich protektorów na „różne deklaracje propagandowe w rodzaju programu Brytyjskiej Partii Pracy, czy innych frazesów, które pozostały tylko świątelnym papierem”. Podobnie brzmią skargi na tzw. Międzynarodówkę Socjalistyczną „Nie przewidzieliśmy, że może być

ona tylko narzędziem Brytyjskiej Partii Pracy, kierowanym stosownie do potrzeb polityki zagranicznej Anglii”.

NA PYTANIA PROKURATORA oskarżony wyjaśnia, że dyspozycje w WRN po wyzwoleniu kraju o trzymywał od Zaremby i przekazywał uzyskane wiadomości do ściśle zakomspirowanego miejsca pobytu Zaremby.

Na pytanie prokuratora, czym wytłumaczyć, że z chwilą przejścia części WRN-owców do PPS rozpoczęła się ożywiona akcja podziemna WRN, oskarżony uchyla się od odpowiedzi.

Dalsze badanie dotyczy działalności Ośrodka Centralnego WRN, który — jak wyjaśnia oskarżony istniał dla opracowania linii ideologicznej, która mogłaby promienić na szersze środowisko bez ujawniania tego, iż wyszła z ośrodka zorganizowanego.

Szturm de Sztrem w zespole kierowniczym pełnił funkcję sekretarza WRN, Pużak był przewodniczącym, Dziegielewski zajmował się terenem, Misiorowski — funduszami WRN.

Oskarżony za swą pracę otrzymał 35 dol. miesięcznie.

Oskarżony przyznaje, że po wyjeździe Zaremby zagranicę wszelką korespondencja skierowana do Zaremby przechodziła przez jego ręce. Listy zagraniczne były szyfrowane przed wysłaniem przez po została w kraju żoną Zaremby, która była łączniczką z ośrodkiem zagranicznym.

W ramach korespondencji zagranicznej z Zarembą oskarżony poza materiałem informacyjnym, przekaży również Zarembie opracowane tezy ideologiczne Krajowego Ośrodka WRN.

Prokurator: W jakim celu tezy ideologiczne WRN zostały przekazane zagranicę?

Oskarżony: Tezy te jako materiał propagandowy nie powinny być używane w terenie zanim nie nadeszła opinia Zaremby.

Dalsze pytania prokuratora dotyczą kontaktów oskarżonego Szturm de Sztrem z członkami wywiadu Andersa na kraj Pileckim i Szlągowską. Oskarżony przyznaje, że informacje zawarte w dostarczonym im „Przeglądzie Krajowym” czerpał z materiałów nadesłanych przez korespondentów terenowych.

Na pytanie prokuratora w jakim celu w „Przeglądzie Krajowym” umieszczona została wzmianka, że wojska znajdujące się na Pomorzu Zachodnim nie posiadają zapasowej amunicji, oskarżony „nie może tego wytłumaczyć”.

Oskarżony dalej uchyla się od wyjaśnienia celowości zamieszczenia w „Przeglądzie Krajowym” tego rodzaju wiadomości.

KONTAKT Z PODZIEMNYMI BANDAMI

Oskarżony przyznaje — na pytanie prokuratora — że spotykał się z jakimś bandytą spod Oświęcimia, który nosił pseudonim „Roman” i wyjaśnia, że namawiał go do opuszczenia bandy. To był jedyny cel dwukrotnego z nim spotkania. Prokurator przygwałdza to kłamstwo cytując wypowiedź

Szturm de Sztrem z „Przeglądu Krajowego”, w której oskarżony wyraża smół zachwyt i uznanie dla „młodzieży z lasu”.

Inne pytania prokuratora dotyczą przeszłości politycznej oskarżonego oraz jego stosunku do działalności kierownictwa przedwojennej PPS.

Na pytanie prokuratora czy kierownictwo PPS potępiało, czy też popierało wyprawę kijowską, oskarżony oświadcza:

„Ponieważ się nie przeciwstawiło, trzeba to traktować jako popieranie”.

— Jak był wpływ Piłsudskiego na PPS? — pyta dalej prokurator.

— W pierwszych latach niepodległości bardzo duży. Był on autorytetem dla wielu członków partii, co miało wpływ na ogólny kierunek polityki partyjnej.

— A jak się ustosunkowała PPS do Piłsudskiego po przewrocie majowym w roku 1926?

— Po przewrocie, PPS ustosunkowała się do Piłsudskiego pozytywnie.

— Czy były podjęte próby ze strony ówczesnego kierownictwa PPS wystąpienia w jednolitym froncie przeciwko faszyzowaniu kraju przez piłsudczynek?

— Nie.

— A jaki był stosunek Pużaka do jednolitego frontu?

— Negatywny.

Dalsze pytania dotyczą okupacyjnej działalności WRN oraz jej stosunku do Związku Radzieckiego. Oskarżony wyjaśnia, że WRN do ZSRU ustosunkowało się negatywnie, współdziałając z Delegaturą rządu londyńskiego. Również negatywny był stosunek WRN do lewicowych organizacji, reprezentowanych w Krajowej Radzie Narodowej.

Oskarżony twierdzi, że w okresie okupacji nie interesował się tym, czy powołanie w kilka miesięcy po powstaniu KRN tzw. Rady Jedności Narodowej spośród organizacji reprezentowanych w Delegaturze londyńskiej było dywersją skierowaną przeciwko niepodległościowej działalności organizacji lewicowych.

Prokurator cytuje fragmenty okupacyjnych wydawnictw WRN szkalujących partyzantkę ludową w kraju, szczególnie w Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej. Organ WRN z września 1943 r. głosił, iż „wojsko” winno rozprawić się z PPR, Gwardią Ludową i innymi grupami lewicowymi.

— Czy tego rodzaju akcja WRN była dyskredytowaniem oddziałów walczących z okupantem? — pyta prokurator.

Oskarżony milczy.

— A na kogo orientował się WRN w tym okresie?

— Na kraje anglosaskie — bez wahania odpowiada oskarżony.

Na tym Sąd przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego.

Drukarnie »Czytelnik«—»Książka«

w akcji współzawodnictwa

Bez przerwy w dzień i w nocy, pracuje dziewięć drukarni „Czytelnika”. Codziennie maszyny wyrzucają tysiące gazet, czasopism i książek.

Drukarnie Czytelnikowskie rozsiane są po całym kraju; dwie w Warszawie, po jednej w Lublinie, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu, Gdyni, Katowicach i w Szczecinie. Drukarnie te dysponują 671 maszynami. Sprzęt jest przeważnie stary, uruchomiony tylko dzięki wysiłkowi robotników. W pierwszym roku powojennym montowano maszyny z najróżnorodniejszych części składowych. Dziś nie ma maszyn stojących bezużytecznie.

Wyniki prac są stale lepsze. W ciągu czterech miesięcy dostarczono drukarniom „Czytelnika” 4 mil. 094 tys. kg. papieru gazetowego i 901 tys. kg. papieru do wykonania czasopism.

Z tej ilości drukowano w czerw-

cu 21 gazet o nakładzie ca 24 mil. egzemplarzy i 19 czasopism o nakładzie 6 mil. egzemplarzy.

W lipcu ilość ta wzrosła do 24,5 mil. gazet oraz 6,5 mil. czasopism. We wrześniu doszła już do ilości 24,5 mil. dzienników i 7,5 mil. czasopism. Obrót drukarni w tym czasie wynosił w czerwcu 109 mil. zł., w lipcu 113., we wrześniu 120 mil. zł. Wykorzystanie zdolności produkcyjnej drukarni waha się przy tym od 98,28 proc. do 101,87 proc.

Ze względu na coraz lepsze wyniki prac „Czytelnik” planuje podjęcie współzawodnictwa pracy między swoimi drukarniami, a drukarniami Spółdz. Wyd. „Książka”. Do tychczas współzawodnictwo takie nie istniało, zbyt trudno jest bowiem ustalić normy pracy drukarskiej.

Ze strony „Czytelnika” do współzawodnictwa stanie 1810 pracowników.

WYCHOWANIE fizyczne SPORT

MECZ RUCH — CRACOVIA ZDECYDUJE O PROWADZENIU W LIDZE

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Klasy Państwowej wchodzą w fazę decydującą. Niedzielne mecze ligowe są decydujące nie tylko dla ukształtowania się czołówki piłkarskiej, ale i dla ostatnich drużyn w tabeli, które rozpaczliwie walczy o utrzymanie się w ekstraklasie.

Najciekawszym i jednocześnie decydującym o prowadzeniu w tabeli ligowej meczem jest spotkanie Ruch — Cracovia w Chorzowie. Pierwszy mecz tych drużyn w Krakowie przyniósł bezapelacyjne zwycięstwo drużynie śląskiej 4:0 (3:0). Obecnie Ruch nie jest już tą drużyną, która potrefiła zwycięzców, ale na własnym boisku mimo wszystko będzie przeciwnikiem b. groźnym i krakowski atak musi dobrze popracować, by zdobyć dwa punkty. Formacje defensywne lepsze są w Cracovii, ale atak śląski mimo słabej formy jest lepszy od krakowskiego. Wyniku tej walki nie można przewidzieć.

Mecz Wisły z AKS-em w Krakowie, jest drugim meczem „wielkiej (bo czołowej) czwórki” ligowej. Favoritem jest tu Wisła, a jej zwycięstwo ułatwi awans Warszawskiej Legii, która powinna uporać się z Wartą nawet na poznańskim boisku.

Spotkanie Polonii (W-wa) z ZZK (Pozn.) w Warszawie należeć będzie do ciekawych ze względu na wyrównany poziom obu drużyn. Wynik jego nie ma wielkiego „ciężaru gatunkowego” i najwyżej zde-

cyduje o sytuacji w środkowej grupie tabeli ligowej.

Ostatnie trzy mecze niedzielne LKS — Polonia (Byt.) w Łodzi, Garbarnia — Tarnovia w Krakowie i Rymer — Widzew w Rybniku będą zaciętymi walkami Garbarni, Tarnovii, Rymera i bytomskiej Polonii o utrzymanie się w Klasie Państwowej. Favoritem tych spotkań są LKS, Tarnovia i Rymer, ale ze względu na wagę tych spotkań Polonia (Byt.) i Garbarnia mogą zrobić niespodziankę. Musimy niezapominać o tym, że forma jesienna drużyn ligowych jest b. kapryśna, tak dalece, że z meczu na mecz nie można przewidzieć co dziać się będzie na boiskach. Wyniki mogą być zawsze przykro — sensacyjne dla naszego piłkarstwa.

SKŁAD POLSKI NA MECZ

Z CSR w HOKEJU NA TRAWIE

Dnia 14 bm. rozegrane zostanie w Pradze międzypaństwowe spotkanie w hokeju na trawie między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji o puchar środkowo-europejski.

Po meczu treningowym, rozegranym w Poznaniu, kapitan sportowy PZHT Paczkowski ustalił następującą drużynę: bramkarz Kaspzak (Czarni), rezerwa Marzec (Stella); obrońcy: Śmigielski (Lechia) i Malkowiak I (Stella); pomoc: Bzowy (Czarni), Drzewiec (GKS Chrobry) i Zieliński (Stella); napad: Zielazek (Lecha), Rogowski (Czarni), Malkowiak II (ZZK — Gniezno), Adamski (Czarpi) i Paczkowrk; III (Lechia). Na rezerwowych wyznaczono: Tyczyńskiego (Chrobry) i braci Flimików (Stella).

Oprócz spotkania międzypaństwowego, drużyna polska rozegra w dniu 16 bm., jako reprezentacja Poznania, spotkanie z reprezentacją Pragi. Ekipa wyjedzie z Poznania w dniu 12 bm. pod kierownictwem prezesa PZHT Piękniewskiego i kapitana sportowego Paczkowskiego.

»O zabawnych kłopotach pani Szpileczkowej w czasie słot jesiennych« dowiedzieć się z 45-ego numeru „Swierszczyka”
który ukaże się 7 listopada Kr 3587-0

Teatr Coomedia

„Szczęście Frania”

Komedia w 3 aktach Wł. Perzyńskiego

Inteligencja nasza rozmawia żargonem. „Hipoteza”, „ewentalność”, „synchronizacja”, „sentymentalizm”, „anekdota”, „finezja” — tysiące słów „analogicznych” używamy codziennie. Inteligent je rozumie, ale osiemdziesiąt procent społeczeństwa ich nie rozumie. Dostępna treść wypowiedzany w sposób niezrozumiały. Połowę słów łacińskich możemy skutecznie zastąpić polskimi — ale nie zwracamy na to uwagi. Zrobmy eksperyment (doświadczenie), „przeanalizujmy” z czytelnikiem, który nie ukończył szkoły średniej, książkę czy artykuł. Ilu słów nie rozumiesz?

Pojęcie żargonu można uimować szerzej. Rozumiemy mimo woli pojęciami środowiska, z któregośmy wyszli. Nie przychodzi nam na myśl, że te pojęcia nie są zrozumiałe dla ludzi innych środowisk. Klęska bankrutstwa nie jest w ogóle zagadnieniem dla ludzi, którzy nie oddychali atmosferą dyspozycji kapitałem. Tragedia uwiedzenia na przestrzeni życia jednego pokolenia straciła swą dramatyczną wymowę itd. Patrząc na szereg wysiłków o stworzenie nowej sztuki teatralnej, sztuki dla nowego widza — często spotykamy się z tym zagadnieniem. Autor pokazuje środowiska albo stare i niezrozumiałe albo nowe, których nie zna, które chodzą w pożyczonych kostiumach. W rezultacie — najszlachetniejszy patos ma nutę fałszu a najcięższe oskarżenie wisi w próżni.

O ile troska o czystość i dostępność języka jest konieczna, o tyle mylny jest dydaktyzm dekoracyjny. Nikt z nas nie oglądał wnętrza życia dworu królewskiego, ale też prawdziwość lub kłamliwość tego dworu jest obojętna dla widza teatralnego. Widz rozumie, że jest to pretekst do wypowiedzenia prawdy. Tak samo nie jest ważna fotograficzna dokładność środowiska, które oglądamy na scenie, ani nasza z nim poufalość, istotnie ważna jest zasadnicza myśl autora. Istotnie ważne

jest czy umie tę myśl wypowiedzieć, czy przemawia ona do widza.

Mimo woli uwagi te przychodziły nam na myśl, gdy raz jeszcze oglądałimy świetną sztukę Perzyńskiego „Szczęście Frania”. Dom burżuazyjny odsuwa się od nas w perspektywę coraz dalszą — skandal towarzyszy z tragedii zamienia się w humoreskę — uwiedzenie, dziecko nieślubne przestały być hańbą. Krótka mówiąc, fabuła sztuki jest dla starszych wspomnieniem obyczajowym, dla młodszych — niezrozumiem. Mimo to sztuka żyje.

Rozważać „Szczęście Frania”... czy i jak należałoby postąpić w takim wypadku, to śmieszne nieporozumienie. Z równym powodzeniem można by pisać podręcznik dla króla Lira, zalecający mu praktyczne metody postępowania z córkami.

Środowisko w „Szczęściu Frania” jest obecne dzisiaj temu społeczeństwu, lecz zagadnienie Frania przemawia do każdego. To zagadnienie bezradnej dobroci. Tęsknota do środowiska rodzinnego, zakochanie się w gąsce, doprowadziły do niewoli prostego, biednego człowieka. Frania nie umie być sam. Za słaby, aby budować własne życie, garnie się do cudzego. Jest dość inteligentny, aby rozumieć, że dochodzi do kresu po-

niżenia, ale jego bunt załamuje się na widok ludzkich łez. Ten kto doznał wielu krzywd, ten kto wie, jak one bolały, cofa się gdy trzeba działać. Cofa się z obawy, że kogoś jego działanie zabolii.

W teatrze Coomedia sztuka jest gra na doskonałe. Żadna z postaci nie została „puszczona”, wszystkie żyją. Młodziśław Boro wy jako Frania stworzył postać prawdziwą i wzruszającą. Każde słowo, każdy gest przemawia wyjątkowo. Wanda Jarszewska była doskonałą kochającą mamą lekkomyślnego córeczki, Janusz Dziewoński jako ponędlwy papa stanął całkowicie na wysokości zadania. Helena w interpretacji Alicji Ursyn-Szantyrówny dopełniała całości. Role epizodyczne grał bez zarzutu Stanisław Engeliówna, Stanisław Kawińska i Zbigniew Koczanowicz.

Reżyseria Zbigniewa Koczanowicza. Na dobro reżysera trzeba zapisać dobre tempo gry, pewny rysunek charakterystyczny postaci i co najważniejsze — odnalezienie poezji pod pokrywką dobrośliwej ironii.

Zważywszy, że teatr jest bardzo daleko, trzeba zaznaczyć, że na widzów czekają autobusy.

ZAST.

Trzy wagony bomb choinkowych wysłał Piotrków do Stanów Zjednoczonych

Zakłady Ampulek i Bakelitu w Piotrkowie wytwarzają również m. in. szklane bomby choinkowe, ciesząc się uznaniem w kraju i za granicą. Wytwórnia nawiązała ostatnio kontakt z odbiorcami zagranicznymi. Stany Zjednoczone zakupiły 3 wagony ozdób choinkowych. Należy podkreślić, że wiosną b. r. Piotrkowski Zakłady Ampulek-

skie uruchomiły dział regeneracji żarówek, który był jedynym w Polsce Centralnej i wykonywał zamówienia dla fabryk, instytucji państwowych i samorządowych na Ziemiach Odzyskanych. W zakładach pracuje kilkudziesięciu robotników, którzy samorzutnie podjęli akcję współzawodnictwa pracy.

Zewsząd o wszystkim

Do Łodzi przybyła delegacja czeskosłowackiej straży pożarnej złożona z 9 wyższych oficerów pożarnictwa, z wiceministrem spraw wewnętrznych inż. Franciszkiem Rottem i naczelnym inspektorem pożarnictwa w Pradze inż. Janem Weisssem na czele. Gościom to-

warzyszili: prezes Związku Straży Pożarnej R.P. wiceminister Garnarczyk oraz naczelny inspektor Straży Pożarnej R.P. płk. Zdzieszynski. Po jednodzielnym pobycie goście czeskosłowaccy opuścili Łódź i udali się do Gdańska.

Centrala Tekstylna

Biuro Handlu Detalicznego
ODDZIAŁ W WARSZAWIE

ZATRUDNI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
STARSZYCH KSIĘGOWYCH
KSIĘGOWYCH SAMODZIELNYCH
KSIĘGOWYCH KONTYSTÓW (księgowość przebitkowa oparta na ramowym planie kont).
Zgłoszenia osobiste przyjmuje referat personalny Oddział B.H.D. w Warszawie, ul. Żurawia 33. Kr. 3761-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO Nr. 3

„STRADOM“ w CZESTOCHOWIE
ul. 1-go Maja 21

POSZUKUJĄ

Kierownika remontu maszyn włókienniczych.
Warunki wymagane: ukończona wyższa szkoła techniczna dział budowy maszyn, oraz długoletnia praktyka w warsztacie mechanicznym.
Podania wraz z życiorysem i odpisem świadectw należy kierować do Wydziału Personalnego wymienionych Zakładów. Kr. 3762-0

Nadodrzańskie Zakłady Chemiczne „ROKITA”

zatrudnią:

- 2 wysoko kwalifikowane PIELĘGNIARKI do żłóbka
- 1 KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ na stanowisko szefa wydziału finansowego (mieszkanie zapewnione)
- 3 samodzielnych KSIĘGOWYCH (mieszkania zapewnione)
- 1 INŻYNIERA ELEKTRYKA
- 2 TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, INŻYNIERÓW CHEMIKÓW, TECHNIKÓW CHEMIKÓW.

Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować należy do Wydziału Osobowego fabryki „Rokita”. Kr. 3758-0

CENTRALA KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH

w Łodzi ul. Południowa 49

Ogłasza przetarg na sprzedaż:

- 1 SAMOCHODU OSOBOWEGO „MERCEDES“ typ. 170V
- 2 SAMOCHODU OSOBOWEGO „OPEL-SUPER“

Które można oglądać w garażach firmy przy ul. Południowej 39 codziennie od godz. 8 — 15.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze K.S.W. przy ul. Południowej 49 do dnia 10 listopada br. godziny 11-tej o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Firma zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów. Kr. 3752-0

Zabrskie Zjednoczenie Przem. Węglowego

zakupi
wzgl. wydzierżawi

1 PAROWÓZ o mocy od 200 — 300 KM, 3-osiowy, na tor 785 mm.
Zgłoszenia należy kierować do dyrekcji ZZPW, Dział maszynowy w Zabrzu, ul. Wolności 362. Kr. 3757-0

Tajemnica radzieckich sukcesów sportowych

Wstępy radzieckich ekip sportowych w Polsce cieszyły się wielkim zainteresowaniem nie tylko publiczności, ale i kierowników naszego życia sportowego. Zawodnicy polscy, nawet nie startujący w zawodach, oraz trenerzy przyglądali się z wielkim zaciekawieniem pokazom doskonałych lekkoatletów, koszykarzy i siatkarzy, chcąc zdobyć tajemnice uzyskiwanych wyników.

Tajemnic nie było żadnych, bo i sportowcy, i trenerzy radzieccy chętnie udzielali wszelkich wyjaśnień na pytania dotyczące stylu i techniki poszczególnych konkurencji, jak również stosowanych przez siebie metod treningu.

Tajemnica sukcesów uzyskiwanych przez zawodników radzieckich na międzynarodowej arenie tkwi głębiej: w strukturze i ideologii sportu w ZSRR, oraz w sposobie rozwiązania wszelkich zagadnień dotyczących rozwoju kultury fizycznej.

SPORT WŁASNOŚCIĄ MAS

Podstawowym założeniem sportu radzieckiego jest jego masowość. Z pojęciem masowości często spotykamy się ostatnio także u nas, ale zdaje się, że jeszcze nie zostało ono w Polsce należycie zrozumiane. W ZSRR sport i kultura fizyczna stały się własnością mas ludowych i zrobiono wszystko, by te masy miały możliwość należytego rozwoju fizycznego.

Siatka organizacyjna wychowania fizycznego obejmuje wszystkie narody ZSRR i całe społeczeństwo, po cząwszy od zawodnika sportu wyczynowego, poprzez pracowników zorganizowanych w związkach zawodowych, wojsko, służbę bezpieczeństwa, członków poszczególnych towarzystw sportowych, członków

kołchozów, młodzież akademicką i szkolną, aż do dzieci w wieku przed szkolnym. Dla wszystkich dostępny jest produkowany w wielkiej ilości krajowy sprzęt sportowy i wszyscy chętni mają możliwość korzystania z licznych terenów oraz urządzeń sportowych. Oto cyfry zacerpnięte z wydanej niedawno pracy zbiorowej pt. „Sport w ZSRR”:

Tylko sześć stowarzyszeń sportowych radzieckich zw. zawodowych — „Krasnoje Znamia”, „Łokomotiw Wosteka”, „Łokomotiw Centra”, „Łokomotiw Juga”, „Piszczewik” i „Stachanowiec” — ma do dyspozycji 654 różnego rodzaju boiska, 113 stadionów, 111 hal gimnastycznych, 28 przystani wodnych, 65 ośrodków narciarskich, 2 tory kolarskie i 1 skocznię narciarską.

MILIONY SPORTOWCÓW

Mając silne podstawy materialne (fundusze państwowe, związkowe i społeczne), można było myśleć o u-masowieniu kultury fizycznej. Nic dziwnego, że w imprezach sportowych w ZSRR biorą udział nie setki, ale miliony uczestników. Dalsze miliony obywateli mają możliwość uprawiania codziennej gimnastyki porannej nadawanej przez radio i obowiązkową gimnastykę podczas specjalnych przerw w pracy zawodowej, dzięki czemu uzyskuje się zwiększenie jej wydajności.

Wczasy pracownicze wykorzystano na propagandę kultury fizycznej i przygotowanie wszystkich zdrowych obywateli do zdobycia Państwowej Odznaki Sportowej GTO („Gotów do pracy i obrony ZSRR”). Nie zapomniano również o gimnastyce leczniczej, stosowanej szeroko w sanatoriach, szpitalach, klinikach i przychodniach przy leczeniu chorób t. zw. zawodowych oraz w wy-

chowaniu fizycznym dzieci.

Obok umasowienia sportu, nie o-mieszkano wykorzystać strony widowiskowej (wyczynowej), potężnego czynnika propagującego kulturę fizyczną w szerokich masach. Z milionów ćwiczących — najlepsi zawodnicy mają możliwość uzyskać rezultaty na miarę europejską a nawet światową. Ich walka o pierwszeństwo i tytuł mistrza sportu ZSRR podziwiana jest przez dziesiątki tysięcy widzów. Wypełniająca trybuny publiczność, sama uprawiając różne gałęzie sportu, potrafi walkę na boisku ocenić lepiej, niż rozwydrzona widownia w innych krajach, żadna różnych emocji... ale nie sportowych.

SPORT — OBOWIĄZKIEM OBYWATELSKIM

Poziom radzieckiego sportu wyczynowego jest, zdaje się już dostatecznie znany nie tylko w Polsce, ale na całym świecie, nie ma więc potrzeby dłużej go tu omawiać. Warto jednak zwrócić uwagę na stronę i deologiczną sportu w ZSRR.

Każdy sportowiec radziecki jest przede wszystkim dobrym obywatel i cały swój wysiłek podporządkowuje hasłu: radziecki sport musi być coraz lepszy i doskonalszy, przede wszystkim zaś musi być zdrowszy od sportu państwa o strukturze kapitalistycznej — czy tamy w książce „Sport w ZSRR”. To uświadomienie obywatelskie radzieckich sportowców jest siłą potencjalną, która dopinguje ich do uzyskania coraz lepszych wyników.

Taki stosunek zawodników radzieckich do uprawianych dziedzin sportu daje wspaniałe rezultaty. Sportowcy w ZSRR spełniając swój obywatelski obowiązek nie ustają w wyteżonej pracy nad sobą i uzyskują coraz lepsze wyniki. W zamian za to państwo otacza ich szczególną opieką, dając jak najlepsze warunki pracy sportowej, a za wybitne zasługi odznaczenia i nagrody pieniężne.

Te nagrody pieniężne, to nie jest — jak się zwykło nazywać u nas i na świecie — zarobek „zawodowy”, ale uznanie rządu dla specjalnych zasług obywatela wobec państwa. Sportowcy-amatorzy w ZSRR uprawiają sport obok pracy zawodowej a stowarzyszenia sportowe i państwo dają wybitnemu zawodnikowi jedynie to wszystko, co jest mu konieczne do utrzymania się w szczytowej formie.

Takie rozwiązanie trudnej kwestii amatorstwa w sporcie umożliwiło radzieckim zawodnikom-amatorom uzyskanie wyników nie gorszych od zawodowców, dało im jednakowe warunki i możliwości treningu.

REGIONALIZM W SPORCIE

Na zakończenie warto wspomnieć o ciekawym problemie t. zw. sportów regionalnych w ZSRR. W związku z tym, że w Związku Radzieckim żyje aż 160 różnych narodowości o odmiennych tradycjach i kulturze, trzeba było odpowiednio przystosować propagowanie wśród nich kultury fizycznej. Wykorzysta no więc dawne, niekiedy już nawet zapomniane gry, zabawy i ćwiczenia sprzed tysiąca lat, które obecnie popularyzuje się jako sporty regionalne, nieznane na świecie.

Rozgrywane zawody oraz mistrzostwa odpowiadają psychice tych na rodów i obok dostarczania rozrywki spełniają ważną rolę podnoszenia sprawności fizycznej wszystkich obywateli ZSRR, bez względu na ich rasę i pochodzenie.

MICHAŁ WIERZBOWSKI

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-882, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyskiego 14.

PRENUMERATA:

Miesięcznik pocztą na prowincję zł. 135,— z odbiorem na miejscu zł. 120,— z odniesieniem do domu zł. 170.— Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyskiego 16 i oddziały. Wpłać na konto P.K.O. 1-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wyswice rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi młg. złotych 225, kwart. zł. 675.—

Sp. Wvd. „Czytelnik” Druk. Nr. 2. R.59778

SPÓŁ. WYD.-OŚWIAT. „CZYTELNIK” BIURO BUDOWY DOMU SŁOWA POLSKIEGO

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji dźwigów towarowych i towarowo-osobowych w budującym się Domu Słowa Polskiego w Warszawie, przy ul. Plac Kazimierza Wielkiego.

Podkłady kosztorysowe można otrzymać w biurze Wyd. P. Budowl. Spółdz. Wyd.-Oświat „Czytelnik” ul. Daszyskiego 16, pok. 33, codziennie w godz. 9 — 15. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dn. 20.XII.48 r. do godz. 10. Otwarcie kopert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.

Spółdz. Wyd.-Oświat „Czytelnik” zastrzega sobie: prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu w całości lub częściowo, rozdzielania robót między poszczególnymi oferentami bez podania przyczyny i jakiegokolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na konto Nr. 266 w B.G.S. w Warszawie. K 17093-1

DYREKCJA FABRYKI ZGRZEBLAREK BAWELNIANYCH w Zielonej Górze ogłasza:

Przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznych na siłę w hali głównej w Zielonej Górze, przy ul. Dąbrowskiego 26 w trzech alternatywach a mianowicie:

- 1) wykonanie doprowadzeń kablowych.
- 2) wykonanie jednej połowy instalacji kablowej łącznie z tablicami rozdzielczymi.
- 3) wykonanie drugiej połowy instalacji z systemem odpornego zasilania wraz z odpowiednimi tablicami rozdzielczymi.

Bliższe informacje oraz kosztorysy słupe i podkłady przetargowe otrzymać można w Wydziale Inwestycji Dyrekcji w Zielonej Górze, przy ul. Dąbrowskiego 26, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta przetargowa na wykonanie instalacji elektrycznej w hali głównej do godz. 12-tej dnia 17.XI.1948 r.”.

Poszczególne oferty mogą obejmować jedną z alternatyw względnie wszystkie.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy na konto Fabryki Zgrzeblarek Bawelnianych w B.G.K. w Zielonej Górze.

Ponadto należy przedstawić wyciąg z rejestru handlowego, odpis karty rejestracyjnej Firmy oraz referencje instytucji, dla których firma wykonała roboty w ostatnim czasie.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 17.XI.48 r. o godz. 14. Termin wykonania robót objętych kosztorysem — jak najkrótszy. Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Firmy stające do przetargu winny delegować przedstawicieli posiadających pisemne upoważnienie do składania wiążących wyjaśnień i oświadczeń. Kr. 3763-1

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO Łódź, ul. Piotrkowska 171 ogłasza

Przetarg nieograniczony

na dostawę silników elektr. i transformatorów.
Podkłady ofertowe odnośnie silników można otrzymać w Centrali Zaop. P.P. Oddział Elektr. w godz. urzędowych.

Oferty należy przedkładać w zalakowanych kopertach w/w Centrali do dnia 25.11.48 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26.11.48 r. o godz. 11-tej w Centrali Zaop. P.P. ul. Piotrkowska 171.

Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienie przetargu bez podania podstaw. Kr. 3760-1

NA MIEŚCIE mówią...

ZE OBYWATELSKA KOMISJA do zmian nazw ulic przywróciła nie którym ulicom ich nazwy istotnie bardzo stare, aż zapomniane. Praktycznie nie jest to więc „przywrócenie” nazwy, raczej nadanie nowej. Pomijając już koszt takiej zmiany (tabliczki uliczne, numery na domach, zmiana adresów w Wydziale Ewidencji) stwarza się warunki, w których bez dokładnej i nowej mapy miasta zwykły warszawiak nie będzie mógł nigdzie trafić. A co za kłopot dla listonoszów i Urzędów Pocztowych. Przesada nie jest rzeczą dobrą.

Warszawa pomoże swoim akademikom

Od 15 do 21 listopada studenci całej Polski organizują doroczny „Tydzień Studenta”, który jednocześnie zbiega się z Międzynarodowym Dniem Studenta, obchodzonym na całym świecie w dn. 17 listopada. Głównym inicjatorem tej imprezy jest Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, które zajmie się nie tylko organizacją imprez, ale i całą gospodarką pieniężną po zakończeniu akcji zbiorkowej.

Stowarzyszenie to niesie pomoc

młodzieży akademickiej pod wszelką postacią, a więc funduje stypendia, subwencjonuje „bratniaki”, stołówki akademickie, akademicką pomoc lekarską, wychowanie fizyczne, przydziela doraźne zapomogi oraz prowadzi bursy. W samym tylko okręgu warszawskim w tym roku utworzono ponad 400 stypendiów, wynoszących po 4 tys. zł. miesięcznie przez 10 miesięcy w roku. Warszawskie bursy studentskie liczą 320 miejsc, a ogólnopolskie sanatorium w Zakopanem, obliczone na 300 łóżek, może konkuruwać pod względem wygody i wyposażeń za zagranicą.

Dwa są cele, którym ma służyć tegoroczny Tydzień Studenta. Organizatorom tej imprezy chodzi o bliższy kontakt społeczeństwa z młodzieżą akademicką i dlatego organizowane będą różne imprezy zbiorowe, a ponadto drogą składek dobrowolnych na listach ofiarności czy w kwiecie ulicznej Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej pragnie powiększyć swoje zasoby finansowe, by wzmocnić pomoc materialnej dla niezamożnych studentów.

Obu tym celom służyć mają organizowane w ciągu „Tygodnia” imprezy. Rozpoczną się one w niedzielę 14 bm. o godz. 11, kiedy to z Politechniki wyjedzie na miasto barwny korowód 10 aut i tyluż motocykli, obwozujących po mieście przez kilka godzin pomysłowe mailety i dekoracje. O godz. 13 roz-

pocznie się uliczny bieg studentów. Trasę tego biegu podamy w najbliższych dniach. Wieczorem 20-tysięczna masa warszawskiej młodzieży akademickiej przemarszeruje ulicami miasta i złoży wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Zasadniczy punkt oficjalnych uroczystości to akademie w „Romie”, która odbędzie się 17 bm. w Międzynarodowym Dniu Studenta. Na drugi dzień wieczorem w sali domu akademickiego na Pl. Narutowicza zespoły artystyczne studentskie wezmą udział w rewii satyrycznej dla stołecznych przodowników pracy.

Wieczór sobotni został zarezerwowany na wielki bal akademicki w gmachu Politechniki Warszawskiej, a w niedzielę, podobnie jak i w ciągu „Tygodnia”, studenci wyjadą na ulice Warszawy z puszkami i będą zbierali na stypendia, bursy, lekarstwa i obiady dla swych biedniejszych kolegów. Niedzielną kwesą będzie podobnie zorganizowana, jak i w zeszłym roku, kiedy to na miasteczko pojawiły się ukostumowane grupy młodzieży.

Ale akcja gromadzenia funduszy obejmie w tym roku również i woj. warszawskie i białostockie. Rozesłano już do wszystkich gm'ów 15.000 list ofiar, a do wszystkich powiatowych miast woj. warszawskiego wyjedzie w ciągu tego „Tygodnia” rewioowy teatr studencki i również studencki teatr Kukiełkowy. (ms)

Pomóżmy odbudować wyższe uczelnie

Apel organizacji gospodarczych

Stołeczny Komitet Odbudowy Warszawy, poza gromadzeniem funduszy na Stołeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, od maja b.r. zbiera środki finansowe na cel specjalny. Jest nim odbudowa gmachów wyższych uczelni warszawskich. Do tej pory na ten cel zebrano 4 miliony zł. Fundusz ten ma być powiększony dochodami specjalnej loterii fantowej. Ilość i jakość fantów zależy od rozmiarów loterii i wywołuje wpływ pieniężnych. W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa, Izba Rzemieślnicza oraz Zgromadzenie Kupców m. Warszawy apelują do swych członków o poparcie akcji zbierania fantów loteryjnych. Od dnia 6 do 15 bm. akdemicy wyższych uczelni stołecznych odwiedzać będą przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze warsztaty

pracy z prośbą o złożenie fantów. Akcja ta winna być poparta przez wszystkie zakłady pracy.

Inwestycje za miliard zł. z funduszy SFOS w 1949 r.

Na ostatniej, piątej sesji Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, która odbyła się w dn. 4 bm. pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza, uchwalono plany inwestycyjne na rok przyszły. W roku 1949 z funduszy zebranych w społecznej akcji odbudowy Warszawy wyda się miliard 200 mil. zł. na inwestycje stołeczne. Głównym projektem, który będzie realizowany, jest dalsza budowa trasy W-Z oraz powiązanie komunikacji miejskiej z tą trasą. Drugą przewidzianą inwestycją jest dalsza przebudowa ul. Marszałkowskiej. Poza tym wykańczone będą obiekty, których odbudowę rozpoczęto w bieżeń. roku (Politechnika, Uniwersytet, Pałac Staszica itp.). Gdyby jednak zbiórka na Stołeczny Fundusz Odbudowy Stolicy przekroczyła 1.200 mil. zł., nadwyżkę do wysokości 72 mil. zł. przeznaczony na rozbudowę trasy W-Z. Na tej samej sesji NROW zatwierdzono sprawozdanie Komitetu Wykonawczego i Sekretarza Gene-

ralnego NROW oraz uchwalono zatwierdzenia miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego miasta Warszawy i zespołu miejskiego.

WARSZAWA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

TYNKIEM SIĘ KRYJE NOWY budynek KC PPR przy Al. Stalina, wzniesiony w rekordowym tempie kilku miesięcy w ubiegłym sezonie budowlanym. Od strony Al. Róż zakończono już niemal całkowicie roboty i trwają one jeszcze na frontonie, wychodzącym na ul. Szopena.

WIELKI GMACH „POLIMEXU” przy ul. Czackiego jest już na ukończeniu. Żelbetowa konstrukcja już dawno jest gotowa, a na niższych piętrach bieleją ściany. W połowie marca dom będzie oddany do użytku.

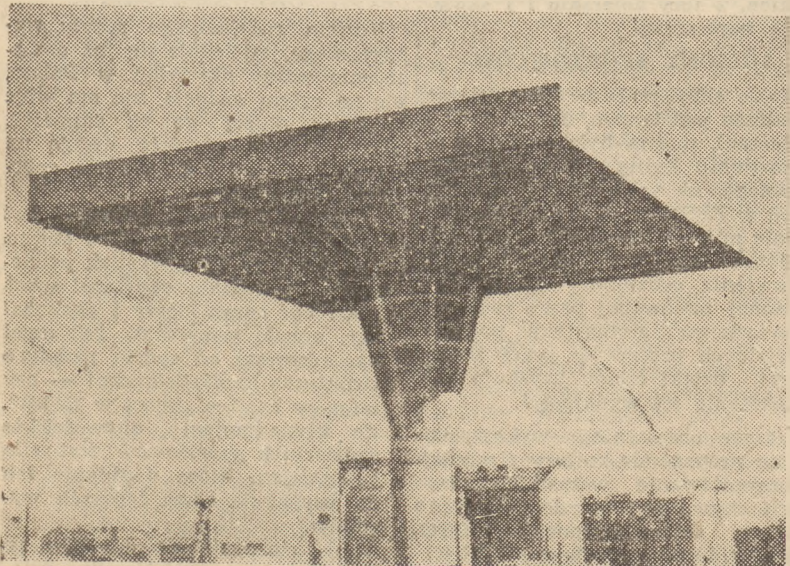
Cześć ofiarnej pracy przy budowie Domu Słowa Polskiego

Na terenie monumentalnej budowy Domu Słowa Polskiego w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie nagród uczestnikom pierwszego etapu współzawodnictwa pracy. Na czoło współzawodników wy-

sunęli się przodownicy pracy: cieśla Stryński, którego zespół wykonał 214 proc. normy, zbrojarz Baryla, którego zespół wykonał 169 proc. normy i betoniarz Aehcing, którego zespół wykonał 213 proc. normy. Zastęgi czołowych przodowników podniósł dyrektor oddziału III PPB, inż. Rzeckowski, po czym po wręczeniu nagród do zebranych przemówił przewodniczący Komitetu Budowy Domu Słowa Polskiego — Jerzy Borejsza, który powiedział m. in.:

„Dom Słowa Polskiego” będzie gigantyczną fabryką zatrudniającą tysiące robotników, fabryką, która produkować będzie setki tysięcy książek, miliony gazet i czasopism. Przez pracę przy budowie tego ośrodka, z którego promieniować będzie myśl polska, przyczynicie się do podniesienia oświaty i kultury najszerzych mas robotniczych. Uroczystość zakończyły przemówienia przodowników pracy, którzy wezwali robotników do rozszerzenia współzawodnictwa i przedterminowego wykonania planu robot.

Kamienny kwiat



Ta dziwna budowla, przypominająca jakiś kamienny kwiat o rozłożystym kielichu — to jeden z betonowych filarów budowanego na Pl. Kazimierza Domu Słowa Polskiego. Na takich właśnie filarach zamiast fundamentów oprze się cała budowla. Filary takie po raz pierwszy zostały zastosowane w budownictwie stołecznym. Skracają one znacznie czas budowy, czyniąc zupełnie zbytecznym kopanie fundamentów.

Coraz więcej zakończonych robót na trasie „W — Z”

Na poszczególnych odcinkach 6-kilometrowej trasy „W-Z” zakończono już szereg prac zasadniczych. M. in. na terenach Dworca Wileńskiego zabetonowano już 250 metrów bież. jezdni nowej ulicy. Na moście Śląskim zakończono układanie konstrukcji trzeciego i czwartego przęsła. Ogółem dotychczas ustawiono 1.500 ton konstrukcji, co stanowi ok. 30 proc. całości mostu.

Po stronie warszawskiej zabetonowano przyczółki wiaduktu nad Wisłostradą. Wiadukt mariensztatki ma gotowe oba filary i jeden przyczółek. Przy Pałacu pod Błachą kończy się betonowanie muru

Pompy na Gocławiu osuszają tereny budowlane

Wydział Wodno-Melioracyjny Zarządu Miejskiego zajął się remon-

tem istniejącej na Gocławiu stacji pomp.

W III kwartale bieżącego roku przeprowadzono remont wewnętrzny budynku stacji pomp i zainstalowano pompę o wydajności 2,3 m. sześci. wody na sekundę. Pompa ta, obok dawniej zainstalowanej pompy o wydajności 1,6 m. sześci. na sekundę, umożliwiła pompowanie wody nawet podczas wysokiego stanu wód na Wiśle.

Dla całkowitego odwodnienia nizin Gocławskiej zostanie wybudowany jeszcze jeden kanał odwadniający. W początkach przyszłego roku opracowane zostaną szczegóły w plany dotyczące budowy tego kanału, który będzie odprowadzał wodę bezpośrednio do Wisły.

Akcja ta pozwoli uzyskać w przyszłości cenne tereny pod zabudowę.

Wyścigi konne

19 DZIEŃ GONITW JESIENNYCH Program pierwszego, z czterech dni dodatkowych sezonu jesiennego jest, jak było zresztą do przewidzenia, niezbyt urozmaicony. Na start wystąpią stajnie do wszystkich konkurencji konie na ogół drugorzędne.

W gonitwie 4-ej, sprzedanej, na dystansie 2.200 m. w czterokonnej grupie znajduje się lepsza para: finiszowa Rarissima i dość szybki Poświśt, który w ostatnim wyścigu potknął się na płocie. O ile wypadek ten nie zaszkodził mu, Poświśt może wygrać wyścig. Dość liczny i nierówny zespół dwuwałków zapisano do gonitwy 5-ej. Niezłe występy miała na ogół Błękita Rapsodia. W lepszych towarzystwach występowały Hajnówka, Harpun i Kutno. Dobrze zapowiada się Efeb. Typujemy Hajnówkę przed Efebem.

W gonitwie arabów rozegraają wyścig między sobą Dama i Młoch Śmitowski. Ostatnio zrobiła dobry wyścig Mimonka, którą należy uwzględnić przy typowaniu. Faworytem publiczności w drugiej gonitwie na krótkim dystansie 1.000 m. będzie niewątpliwie wyróżniająca się

Birkilka. Dwukrotnie zawiódł dobrze zapowiadający się Rymanów. Na platym miejscu może się znaleźć biegający bez powodzenia syn Ping-Ponga — Allant. Interesujący zespół tryzłaków wystąpi w gonitwie 6-ej. Dobry wyścig po miękkiem torze zrobił ostatnio Film. Może tym razem lepiej się uda Łańcutowi. Startowała w lepszych zespołach Pika, która może zająć platne miejsce w wyścigu. W ostatnich dwóch gonitwach biorą udział starsze konie. W gonitwie 7-ej wyróżnia się Lump (znajdujący się obecnie w dobrej formie). Potrafi finiszować Jastarnia III. Choć ostatnio gorzej wystąpiła, nie bez szans jest Duna. Na platnym miejscu może się znaleźć Sybille d'Or.

TYPUJEMY:

1. Dama, Młoch Śmitowski.
2. Birkilka, Rymanów, Allant.
3. Fidelitas, Storno, Bastanza.
4. Rarissima, Poświśt.
5. Hajnówka, Efeb, Kutno.
6. Łańcut, Pika, Film.
7. Lump, Duna, Sybille d'Or.
8. Proza, Solfatara, Mara.

Dziś w stolicy

Wystawy
MUZEUW WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 6-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino”.
MUZEUW NARODOWE: Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie, obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie godz. 10—15 w sobotę, niedziela i święta godz. 10—19. W poniedziałek Muzeum zamknięte.

Radio
W dniu 7 bm. (niedziela) usłyszemy m. in. następujące audycje:

12.04 Konc. muz. popul. lekkiej; 13.15 Aud. słowno-muz. dla przodowników wsi z Pustkowiec; 14.00 „W rocznicę wydania dekretu Komisarzy Ludowych” pog.; 14.10 „O Leninie” aud. dla dz.; 14.30 Konc. Polskiej Kapeli Ludowej; 15.00 „W okopach Stalingradu” słuch.; 16.00 Konc. muz. słowiańskiej z płyt; 17.00 W rocznicę Rewolucji Październikowej, konc. Ork. Polskiego Radia; 18.20 Framg. pow. Aleksandra Tołstoja p.t. „Droga przez mekko”; 18.35 Utwory Fr. Chopina z płyt; 19.00 Irena Eichlerowa; 19.05 Od melodii do melodii; 19.35 „Czarodziejski beben” aud. rozrywkowa; 20.00 Dz. wiecz.; 21.00 Konc. muz. radzieckiej; 21.25 Wiad. sport.; 21.35 Ludowa muz. narodów radzieckich, z płyt; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Muz. lekka; 24.00 Hymn.

Przez książkę do pogłębienia przyjaźni

W najbliższą niedzielę wyruszy na miasto ok. 100 udekorowanych samochodów ciężarowych, które w różnych punktach stolicy uruchomią lotne stoiska sprzedaży książek i wydawnictw radzieckich i polskich o tematyce radzieckiej.

Kino
ATLANTIC (Chmielna 33): „Zakazane Piosenki” nowa wersja, pocz. 12.15, 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Lenin w październiku”, pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Biały Kieł”, pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

Dziś w Warszawie

Teatr
POLSKI (Karasia 2): godz. 18 Akademia, poświęcona 31-jej rocznicy Rewolucji Listopadowej.
TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 9): o godz. 19 „Szelmostwa Scapina”.
PLACÓWKA (Królewska 13): nieczynny.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Faryzeusz i grzesznik czyli dama z winogronem”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Podróż Pana Perrichon”.
TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Dom Otwarty”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta we mgłę”.
COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Szczęście Franja”.
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): o godz. 12 „Budowali most” (przedstawienie dla szkół).

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia p. t. „Konferencja ONZ”, pocz. 17.15 i 19.15, niedziela i święta 15, 17.15 i 19.15.

Kino
ATLANTIC (Chmielna 33): „Zakazane Piosenki” nowa wersja, pocz. 12.15, 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Lenin w październiku”, pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Biały Kieł”, pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.